

Tylko u nas:



Janina Olszowy:
*Egzotyczne owoce
na zimowe dni
w naszym menu*



Ks. Lucjan Szumierz:
*Czy warto tak
się poświęcać?*



Dr n. med. Jarosław Ragan:
*Choroba Leśniowskiego –
Crohna*

Nr 2 / 245
Luty 2017 r.
Cena 2,50 zł

ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

Wydawca:
Regionalne
Towarzystwo
Kultury
im. J.M. Gosłara



Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Wizyta minister Anny Zalewskiej
w Kolbuszowej
Strona 3

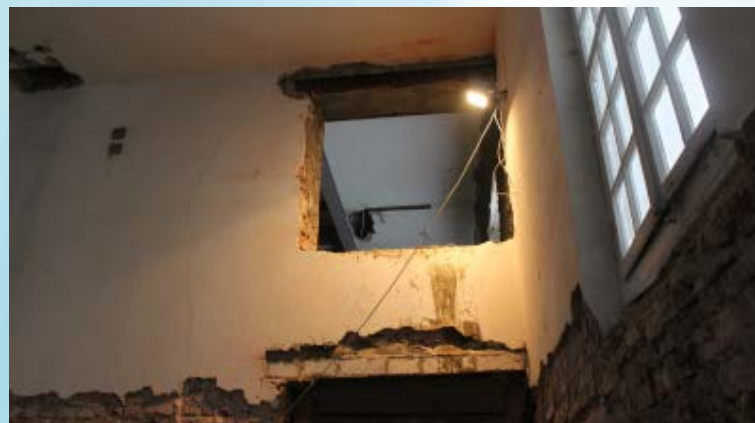
Tłumy gimnazjalistów
na „Aktywnej Środzie”
Strona 16

Ukazał się nowy numer
Rocznika Kolbuszowskiego
Zapraszamy do Księgarni Pegaz



20 lat Milenium Kolbuszowa



TRWAJĄ PRACE W DAWNYM MUZEUM REGIONALNYM (SYNAGODZE)

Zachować dla przyszłych pokoleń!

APEL

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej, wraz z Regionalnym Towarzystwem Kultury im. J.M.Goslara, zwraca się z gorącą prośbą o udostępnienie fotografii, dokumentów źródłowych, zapisków, pocztówek i innych materiałów z dalszej i bliższej przeszłości, dotyczących historii Kolbuszowej i jej mieszkańców.

Od marca 2017 r. przynieszone przez Państwa pamiątki będą digitalizowane w czytelni biblioteki, a oryginały, wraz z wersją elektroniczną, będą zwracane właścicielom. Kopie te (za zgodą darczyńcy) będą służyły do tworzenia wystaw multimedialnych i tymczasowych, których ekspozycje ukażą historię naszego miasta. Zasilą też zbiory Oddziału Edukacji Kulturalnej i Regionalnej MiPPB w Kolbuszowej.

Równie ważne dla organizatorów są wspomnienia rodowitych Kolbuszowian jak i osób, które tutaj tylko czasowo mieszkały. Prosimy o kontakt osoby, które chciały by się podzielić swoimi wspomnieniami i przeżyciami, a my zobowiązujemy się do ich spisania.

**Wspólnymi siłami uratujmy od zapomnienia pamięć
o historii naszej Małej Ojczyzny.**

Panu Krzysztofowi WILKOWI
Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

**wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**

OJCA

składają

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M.
Goslara oraz redakcja Ziemi Kolbuszowskiej

Panu Krzysztofowi WILKOWI
Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

**wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**

OJCA

składają

Dyrektor i pracownicy Miejskiej i Powiatowej
Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

WIZYTA MINISTER ANNY ZALEWSKIEJ W KOLBUSZOWEJ

W środę, 15 lutego br., w Kolbuszowej, odbyła się konferencja „Wdrażanie reformy edukacji na Podkarpaciu” z udziałem Anny Zalewskiej Minister Edukacji Narodowej.

Wizyta w naszym mieście rozpoczęła się od spotkania z burmistrzem Kolbuszowej w Urzędzie Miejskim.

Konferencja odbyła się w budynku Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu. Uczestniczyli w niej również: poseł Zbigniew Chmielowiec oraz Kazimierz Moskal, Wojewoda Podkarpaccki Ewa Leniart, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, Podkarpacki Kurator Oświaty Małgorzata Rauch, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba oraz zaproszeni samorządowcy i dyrektorzy szkół z powiatów: kolbuszowskiego, niżańskiego, tarnobrzesckiego, mieleckiego, ropczycko-sędziszowskiego. Konferencja była okazją do dyskusji pomiędzy samorządowcami i dyrektorami szkół a Panią minister na temat wdrażanej reformy edukacyjnej.

Ostatnim punktem wizyty minister było spotkanie z dyrekcją, nauczycielami oraz uczniami szkoły Podstawowej w Weryni. Pani dyrektor Agata Świętek pokazała rozbudowany budynek szkoły, przedszkola oraz nową salę gimnastyczną. Uczniowie przygotowali krótki występ artystyczny.

Pani minister przekazała tablicę multimedialną, piłki oraz pomoce dydaktyczne dla przedszkola, a także wpisała się do księgi pamiątkowej.



Pani minister szczegółowo omówiła plan reformy



Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba otworzył konferencję



Pamiątkowe zdjęcie pod Urzędem Miejskim w Kolbuszowej

Panu Krzysztofowi WILKOWI

Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

**wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**

OJCA

składają

Zarząd i pracownicy
ZGKiM sp. z o.o. w Kolbuszowej

Pani Lucynie STĄPOR

Pracownicy ZGKiM w Kolbuszowej

**Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**

MĘŻA

składają

Burmistrz Kolbuszowej
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

WSPOMNIENIE O KOLBUSZOWSKICH ŻYDACH

W dniu 26 stycznia 2017 roku, w budynku Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, odbyła się prelekcja pasjonatów historii Andrzeja Wesołowskiego oraz jego syna Karola pt. „Przywracamy pamięć: sylwetki kolbuszowskich Żydów”.

Spotkanie odbyło się w związku z IX Obchodami Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu na Podkarpaciu, podczas których w wielu miejscowościach, między 23 a 27 stycznia, odbywały się wystawy, konferencje, koncerty, spektakle i prezentacje dotyczące historii i kultury żydowskiej, a także propagujących pamięć o Holokauście. Jak co roku, z inicjatywy Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej, jego przedstawiciele, chcąc uczcić coroczne obchody Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, udali się tydzień wcześniej najpierw na żydowski, a następnie na parafialny cmentarz. Zapalając tam znicze i odmawiając modlitwy oddali w ten sposób hołd tym, którzy stracili swe życie podczas II wojny światowej w wyniku eksterminacji, oraz tym, którzy je stracili niosąc pomoc i schronienie prześladowanym Żydom.

Celem spotkania było przybliżenie zebranych sylwetek Żydów zamieszkujących niegdyś Kolbuszową, nieraz nieznanym, gdyż próbowano wymazać ich ze świadomości współczesnych mieszkańców, oraz pokazanie ich codziennego życia podczas niemieckiej okupacji poprzez gromadzone latami dokumenty, pocztówki, zdjęcia i ekspozycje.

Jako pierwszy wystąpił młody historyk, Karol Wesołowski, przedstawiając biogramy piętnastu, stanowiących ważny element społeczności, kolbuszowskich Żydów oraz pamiątki materialne, które po nich pozostały – dokumenty związane z ich pracą, fotografie miasta wraz z nieistniejącymi już zabudowaniami. Wśród nich byli m.in. Leon Anderman - lekarz powiatowy w Kolbuszowej w latach 1936-1939, dr Marek Marienstrauss, Salomon Wilf - właściciel kancelarii adwokackiej,

zostało po nim bardzo dużo dokumentów dotyczących historii Żydów, Zalel Orgel - najbogatszy Żyd w Kolbuszowej, posiadał m.in. kolbuszowską fabrykę wódek i likierów, Abraham Rappaport - właściciel rzeźni, adwokat Benedykt Pomeranc, Efraim Haar - właściciel drukarni, największy wydawca pocztówek przedstawiających Kolbuszową i okolice, Abraham Rubin i Yechiel Teitelbaum - kolbuszowscy rabini, Chuna Blitzer - właściciel sklepu z artykułami żelaznymi i maszynami rolniczymi, rodzina Rosenfeldów - stolarzy kolbuszowskich, Shlomo Sonntag - kolbuszowski bankier i właściciel okolicznych lasów, a także nazwiska takie jak Notowicz, Ekstein czy Mutz.

Z kolei Andrzej Wesołowski przypomniał, czym zajmowali się kolbuszowscy Żydzi i przedstawił ślady ich życia i działalności w Kolbuszowej. Rytm życia społeczności żydowskiej opierał się na dwóch płaszczyznach – tej codziennej, związanej z pracą, oraz „świętej”, związanej z życiem religijnym. Korzystając ze swoich zbiorów, zaprezentował przedmioty żydowskiego kultu religijnego. Ciekawymi pamiątkami były: kolbuszowska „księga grzechów”, gdzie zapisane były grzechy odczytywane publicznie raz do roku w święto Jom Kippur (Dzień Pojednania) w synagodze, osłona na Torę, skarbonka cedakowa, fragment lampki chanukowej



Andrzej Wesołowski prezentuje historyczną fotografię

czy przedmioty związane ze świętowaniem szabatu, a także dokument przedstawiający 11 tablic genealogicznych rodzin żydów kolbuszowskich. Spośród fotograficznych pamiątek było zdjęcie dokumentu wydania z apteki krakowskiej środków sanitarnych dla kolbuszowskiego getta oraz zdjęcie zrobione Żydom i polskim zakładnikom podczas wyprowadzenia ich przez żołnierzy niemieckich na pola poza Kolbuszową.

Na spotkaniu obecny był także Stanisław Janusz, koordynator z Uniwersytetu Rzeszowskiego imprez i wydarzeń upamiętniających styczniowe obchody organizowanych na całym podkarpaciu, który na koniec zabrał głos w tej sprawie. Zaznaczył, że środowiska żydowskie są bardzo wdzięczne za to, co Polacy robią dla upamiętnienia tych bolesnych wydarzeń z przeszłości. Jednocześnie przypomniał, że Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu pokrywa się z rocznicą wyzwolenia obozu w Oświęcimiu.

Dzięki prezentacji i ocalałym zabytkowym przedmiotom można było poznać sylwetki kolbuszowskich Żydów, szczególnie z ich życia prywatnego i zawodowego oraz znaczącą rolę, jaką odegrali w historii lokalnej społeczności, ich wkład w rozwój i funkcjonowanie ówczesnej Kolbuszowej. Była to także podróż po zabytkowej zabudowie miasta i okazja do odtworzenia z pamięci, przez niektórych zgromadzonych na prelekcji, śladów pozostawionych przez żydowskich mieszkańców, stanowiących przecież ponad połowę tętniącego niegdyś codziennym życiem miasta.



KONCERT NOWOROCZNY

Orkiestra Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, pod dyrekcją Krzysztofa Kłody, oraz Orkiestra Dęta im. Tadeusza Moryto w Łącku, pod dyrekcją Stanisława Strączka, wystąpiły na tegorocznym Koncercie Noworocznym. W niedzielę, 29 stycznia, na hali sportowej kolbuszowskiego Liceum Ogólnokształcącego, dla licznie zgromadzonej publiczności zagrali świąteczne, filmowe i karnawałowe utwory.

Wieczorny koncert otworzył Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, którzy serdecznie przywitali mieszkańców i zaproszonych gości, na czele z posłem Zbigniewem Chmielowcem, Wicemarszałkiem woj. Podkarpackiego Bogdanem Romaniukiem, Ks. Dziekanem Kazimierzem Osakiem, Ks. Dziekanem Janem Pępkiem, Ks. Proboszczem Lucjanem Szumierzem a także ks. doktorem Piotrem Potyrałą z Caritas Diecezji Rzeszowskiej, odpowiedzialnego za Centrum Promocji Obszarów Natura 2000 w Budach Głogowskich. Nie zabrakło również dyrektorów instytucji, szkół, przedszkoli oraz samorządowców z terenu gminy i powiatu kolbuszowskiego.

Koncert miał charakter charytatywny, gdzie wolontariusze Regionalnej Fundacji Rozwoju „Serce” zbierali pieniądze na leczenie chorych dzieci z naszego terenu.

Podczas koncertu zabrzmiały kolędy oraz muzyka, klasyczna i rozrywkowa. Umiejętności wokalne zaprezentowali soliści obu orkiestr: Mariola Nycek, Monika Haptaś, Tomasz Lenart oraz Anna Gromala, Małgorzata Duda, Iwona Gałysa, Rafał Talarczyk, Marcin Wnęk. Na scenie wystąpiły dzieci z grup tanecznych Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej. Koncert poprowadziła dziennikarka Radia Rzeszów Elżbieta Lewicka. Na zakończenie wręczono kwiaty solistom oraz dyrygentom.



Burmistrz Jan Zuba dziękuje wspaniałym artystom

STRAŻ MIEJSKA W KOLBUSZOWEJ ZWRACA UWAGĘ

Straż Miejska w Kolbuszowej zwraca uwagę, że panujące ostatnio warunki pogodowe nakładają na właścicieli posesji, ich administratorów i zarządców określone obowiązki. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt. 4 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2012.391) oraz par. 4a ust. 1 Uchwały nr XXV/344/16 Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kolbuszowa osoby te zobowiązane są do uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż granicy posesji i bezpośrednio do niej przylegających. Uprzątnięte błoto, śnieg, lód lub inne zanieczyszczenia winny być złożone w miejscu nie powodującym zakłócania ruchu pieszych lub pojaz-

dów. Nie wykonywanie tych obowiązków stanowi wykroczenie z art. 117 par. 1 k.w. w zw. z art. 10 ust. 2 i 2a w/w ustawy i jest zagrożone karą grzywny lub karą aresztu.

Przypominamy równocześnie, że w sytuacji wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych, które mogą spowodować uszkodzenie obiektu budowlanego lub spowodować zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska, właściciele i zarządcy oraz administratorzy zobowiązani są do zapewnienia bezpiecznego użytkowania obiektu budowlanego, zgodnie z art. 61 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz.1623 z późn. zm.). W szczególności do obowiązków właścicieli i zarządców należy dbałość o należyty stan techniczny budynku, w tym niedopuszczanie do

przeciążenia konstrukcji budynku przez zalegający na dachu śnieg i zapewnienie w razie konieczności odśnieżania dachu. Obowiązek ten obejmuje także usuwanie sopli, brył, nawisów lodowych i śniegowych, mogących zagrozić bezpieczeństwu osób znajdujących się bezpośrednio przy budynku. Zaniechanie podjęcia odpowiednich działań naraża wspomniane osoby na odpowiedzialność karną z art. 91a tejże ustawy. Minimalna grzywna w tym przypadku wynosi 1000 zł. Trzeba jednocześnie pamiętać, że w przypadku zaistnienia faktycznych szkód w mieniu, zdrowiu bądź życiu innych osób grozi odpowiedzialność z art. 415 kodeksu cywilnego oraz ewentualna odpowiedzialność karna art. 155 kk, 156 par. 2 k.k. lub art. 157 par. 3 k.k.

X WOJEWÓDZKI KONKURS KOLEĐY I PASTORAŁKI OBCOJĘZYCZNEJ

31 stycznia, na hali widowiskowo-sportowej Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej, odbył się jubileuszowy X Wojewódzki Konkurs Kolędy i Pastorałki Obcojęzycznej, którego organizatorami było kolbuszowskie liceum oraz Starostwo Powiatowe.

Honorowy patronat nad tym przedsięwzięciem objęli: J.E. ks. Biskup Jan Wątroba, Dyrektor Muzeum im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego ks. Daniel Koryciński, Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart, Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, Starosta Powiatu Kolbuszowskiego Józef Kardyś oraz Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba. Patroni medialni tegorocznego konkursu to: TVP3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, Katolickie Radio „Via” w Rzeszowie, „Twoje Radio Cmolasy”, „Niedziela Rzeszowska”, Gazeta Codzienna „Nowiny”, „Korso Kolbuszowskie” oraz miesięczniki: „Przegląd Kolbuszowski” i „Ziemia Kolbuszowska”.

Na świątecznie udekorowanej scenie wystąpiło ponad 100 uczniów z całego Województwa Podkarpackiego (m.in. Rzeszów, Nowa Sarzyna, Łańcut, Dynów, Stalowa Wola, Tarnobrzeg), prezentując kolędy w języku angielskim, niemieckim, hiszpańskim, francuskim, łacińskim oraz łemkowskim.

Swoją obecnością konkurs uświetnili: Dziekan Dekanatu Kolbuszowa - Wschód ks. Prałat Kazimierz Osak, wicedziekan i proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych ks. Lucjan Szumierz, Dziekan Dekanatu Kolbuszowa - Zachód ks. Prałat Jan Pępek, Dyrektor Muzeum im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego ks. Daniel Koryciński, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

Jury w składzie: Adam Stąpor - nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej, ks. Marcin Dudek oraz nauczyciele języków obcych (Maria Bardan, Anna Kwiecień, Jadwiga Kasak oraz Magdalena Baran) oceniało nie tylko walory głosowe, ale także poprawność językową, interpretację oraz oryginalność wykonania. Przyznano nagrody w 4 kategoriach:

W kategorii szkół gimnazjalnych – soliści

I miejsce - *Natalia Ciecierska* - I Społeczne Gimnazjum w Tarnobrzegu,
II miejsce - *Klaudia Zarzycka* - Gimnazjum nr 9 im. św. Królowej Jadwigi w Rzeszowie,
III miejsce - *Maria Miś* - Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Gawłuszowicach.

Ponadto wyróżnienia otrzymały:

Sabina Skórska - Publiczne Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łańcucie,
Marcelina Karkut - Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej,
Iga Misa - Miejskie Gimnazjum nr 1 im. Adama Mickiewicza w Dębicy.

W kategorii zespołów ze szkół gimnazjalnych

I miejsce - Gimnazjum im. Jana Pawła II w Zespole Szkół w Ulanowie, kwartet w składzie: *Weronika Strzempa, Gabriela Pawłowska, Weronika Wróbel, Alicja Szot*,
II miejsce - Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej, Zespół „Koladoczki” w składzie: *Sara Augustyn, Agata Kwaśnik, Monika Margańska, Gabriela Lubera, Karolina Olszowy*,
III miejsce - Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Biało-brzegach w składzie: *Marcelina Gamracy, Malwina Kochman, Anna Rydzik, Gabriela Korzystka, Dominika Wierzińska*.

Wyróżnienie: Zespół Szkół nr 1 w Łańcucie.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych – soliści

I miejsce - *Bogumiła Kutacha*, I LO im. Ks. S. Konarskiego w Rzeszowie,
II miejsce - *Anna Balawender*, I Liceum Ogólnokształcące im. H. Sienkiewicza w Łańcucie,
III miejsce - *Weronika Jeleśniański*, ZST im. Tadeusza Kościuszki w Leżajsku.

Wyróżnienia:

Klaudia Śpiewak - Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej,
Klaudia Kozłowska - IV Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Rzeszowie,
Weronika Maziarz - Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej.

W kategorii zespołów ze szkół ponadgimnazjalnych

I miejsce - Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Strzyżowie,
II miejsce - Zespół Szkół Licealnych im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku,
III miejsce - zespół „Bez sygnału” Zespół Szkół Spożywczych Chemicznych i Ogólnokształcących im. Marii Curie-Skłodowskiej w Jarosławiu.

Nagrody rzeczowe dla laureatów ufundowali: Wojewoda Podkarpacki, Marszałek Województwa Podkarpackiego, Burmistrz Kolbuszowej, Starosta Powiatu Kolbuszowskiego, Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego, Ewa Nowak z Fundacji „Serce”, Zbigniew Ofiara - właściciel domu weselnego „Zacisze”, Zbigniew Pastuła - FHU Zet-Bud, Mariusz Bryk - FH Met, „Niedziela Rzeszowska” oraz „Korso Kolbuszowskie”.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim fundatorom nagród oraz osobom, które pomogły w przygotowaniu konkursu.

Przeprowadzenie tak dużej imprezy w szkole umożliwiła współpraca z Miejskim Domem Kultury w Kolbuszowej, który zapewnił scenę, niezbędny sprzęt muzyczny oraz profesjonalistów do obsługi nagłośnienia. Stroną organizacyjną zajęli się nauczyciele języków obcych kolbuszowskiego liceum.

Jeszcze raz gratulujemy laureatom i dziękujemy wszystkim pasjonatom muzyki i języków obcych, którzy wzięli udział w tegorocznym konkursie.



I miejsce - Gimnazjum im. Jana Pawła II w Zespole Szkół w Ulanowie



I miejsce - Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Strzyżowie

DO ETNODZIEŁA Z IGŁĄ I NITKĄ!

Skansen w Kolbuszowej zaprasza na nowy cykl warsztatów szycia i haftu, inspirowany dawną regionalną modą. W zajęciach mogą wziąć udział amatorzy, jak i krawcy poszukujący niebanalnych rozwiązań.

Zajęcia odbędą się w lutym i marcu w skansenowej szkole z Trzebosi, w godz. 10.00-13.00. Poprowadzi je doświadczona krawcowa i hafciarka Anita Ryba. W programie:

- 11 lutego – szycie i haftowanie chusteczki,
- 25 lutego – szycie fartuszka,

- 11 marca – haftowanie fartuszka,
- 25 marca – szycie i haftowanie na wybranej tkaninie.

Cena biletu: 25 zł/spotkanie.

Muzeum zapewnia wszystkie niezbędne materiały do pracy.

Zapisy: tel.: 17 227 12 96, e-mail: sekretariat@muzeumkolbuszowa.pl

Przy zapisach należy wskazać wybrane daty warsztatów. Można wziąć udział w pojedynczych spotkaniach.

SZUKAMY MŁODYCH BADACZY

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej organizuje konkurs „Kultura wsi. Moja kultura” dla gimnazjalistów i młodzieży ponadgimnazjalnej. Uczniowie będą wcielać się w rolę badaczy i opowiadać o wsi za pomocą tradycyjnych i nowoczesnych środków.

„Kultura wsi. Moja kultura” to konkurs przeznaczony dla gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całego województwa podkarpackiego. Ich zadaniem jest przygotowanie pracy na temat wybranego elementu kultury wsi. Mogą one być poświęcone zarówno tradycji, jak i współczesności – miejscowym, wydarzeniom, osobom, zwyczajom, muzyce... Wszystkiemu, co młodym ludziom wydaje się ważne. Praca może mieć formę eseju, filmu, reportażu radiowego, prezentacji multimedialnej lub cyklu zdjęć. Można

ją przygotować samodzielnie lub w grupie. Najlepsi wygrają nagrody rzeczowe, a klasy laureatów wezmą udział w wycieczce do Parku Etnograficznego Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Dzisiejsza wieś, w porównaniu z tą sprzed 25 lat, to dwa różne światy. Zmieniło się wszystko: zwyczaje, język, to, jak ludzie mieszkają, jak pracują, jak się ubierają, czego słuchają, co czytają... O ile o dawnej wsi naukowcy i muzealnicy wiedzą już dość dużo, o tyle wieś współczesna ciągle jest nie do końca zbadanym ładem, który aż prosi się o nowych odkrywców.

Chcielibyśmy, żeby w tej roli wystąpili najlepsi badacze – ludzie młodzi, obeznani z nowoczesnymi mediami, umięją-

cy szybko wyszukiwać informacje i dzielić się nimi. Jednym słowem: chcemy, żeby odkrywcami współczesnej wsi byli uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu województwa podkarpackiego.

Zgłoszenia można przysyłać do 15 kwietnia 2017 roku. Szczegółowe informacje na www.muzeumkolbuszowa.pl

Patronem konkursu jest Marszałek Województwa Podkarpackiego. Naszymi partnerami przy organizacji konkursu są: Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale oraz podkarpacki oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.



KLUBOWICZE POLECAJĄ

ÓSME ŻYCIE (DLA BRILKI) NINO HARATISCHWILI

Tegoroczne spotkania w Klubie DKK w Kolbuszowej rozpoczęliśmy od książki okrzykniętej w niemieckich mediach już w 2014 roku jako duże wydarzenie. Chodzi o „Ósme życie (dla Brillki)” Nino Haratischwili. Na naszym rynku książka pojawiła się w maju ubiegłego roku i oczywiście zachwycała czytelników i recenzentów. Poddana została także surowej krytyce. Oceniliśmy, że właśnie po taką powieść warto sięgnąć. No i nie rozczarowaliśmy się. „Ósme życie” wprowadziło nas w przerażenie, czasem w konsternację, by w końcu zachwycić, a nawet wzruszyć. Ta książka „została” w naszych głowach na długo, a w trakcie spotkania stała się powodem emocjonalnej dyskusji. Autorka, Nino Haratischwili, to zaledwie trzydziestotrzyletnia mieszkanka Niemiec, wywodząca się z Gruzji. Do napisania tej powieści przygotowywała się dwa lata, zbierając materiały i poznając historię dwudziestego stulecia kraju, reżimu i terroru. Owo-

cem tej pracy jest wielowątkowa saga rodu Jaszi.

Powieść o miłości, nienawiści, polityce i historii XX wieku, przepełniona wojnami i niewyobraźną przemocą ludzi wobec ludzi, a do tego dołożona została mała, słodka tajemnica i jej przekleństwo.

Ścisłej mówiąc jest to opowieść ukazująca głównie życie kobiet w czasie, w którym ich mężowie prowadzą wojny lub biorą udział w wielkiej, a zarazem okrutnej polityce. Epicka historia, opowiedziana dwunastoletniej dziewczynie, której rodzinny kraj ukazuje się pełnią niedostatku i cierpienia społeczeństwa poddanego skrajnemu reżimowi, niemożnością przeciwdziałania okrucieństwom i kontrastowym do ich rzeczywistości życiem „tych u władzy”. Przy tym wszystkim to obraz tego, jak w tym czasie wieść codzienne, normalne w miarę możliwości życie: jeść, pracować, kochać, dbać o rodzinę i nie poddawać się, nie dać unicestwić. Tego

dokonywać kobiety. Za jaką cenę? Co i ile poświęcają? Jak wszystko to, co dzieje się dookoła na przełomie całych stu lat, wpływa na wielopokoleniową rodzinę? Gdzieś w Internecie przeczytałam, że „Ósme życie” „...to jeden z najpiękniejszych, a jednocześnie dręczonych przeszłością głosów młodego pokolenia o wciąż nieodrobionej lekcji historii Europy.”

(M.A.)



ATRAKCYJNE FERIE ZE ŚNIEGIEM!

Oczekiwany trzy lata śnieg i mróz, niezbędny do organizacji feryjnego kuligu, w tym roku wyjątkowo dopisał. W Świerczowskim Lesie było śnieżnie i pięknie. Dzięki uprzejmości Dawida Bogacza, który nieodpłatnie udostępnił piękne sanie, dzieci miały prawdziwą sannę. Kierowca, powożący kilkuset koniami mechanicznymi, robił to doskonale, dbając o bezpieczeństwo jeżdżących na saniach i sankach. Mimo rześkiej aury feryjni koloniści z lasu i sań w ogóle wyjść nie chcieli, chcieli tylko jeździć i jeździć!

Las i teren Nadleśnictwa Kolbuszowa w Świerczowie to miejsce piękne i niezwykle przyjazne dla odwiedzających. Zostaliśmy gościnie przyjęci przez pracowników Nadleśnictwa, wykonujących swoją pracę profesjonalnie z pasją i oddaniem. Liczne „stado” feryjnej dzieciarni z Kolbuszowej, Kolbuszowej Górnej, Świerczowa, Domatkowa i Kłapówki z zainteresowaniem obejrzało wystawę przyrodniczą placówki.

Po terenowych i edukacyjnych atrakcjach grupka wygłodniałych wycieczkowiczów skorzystała z pomysłowej wiaty leśników. Gdzie czekał na nich grill, głodomory pochłonęły mnóstwo kielbasek, ziemniaków prosto z rusztu i wypily kilkadziesiąt litrów herbaty.

Atrakcja kulturalna wyjazdu, grupa kołędników z Przedborza, odwiedziła biura leśników przedstawiając swoją niezwykle atrakcyjną Kolędę z Herodem. Za kolędę i życzenia zostali hojnie nagrodzeni przez pracowników Nadleśnictwa. To samo przedstawienie przedborska młodzież z KSM-u odegrała dla dzieciarni w plenerze.

Po mroźnej środzie, uczestnicy Ferii z Kulturą 2017 spotkali się w czwartek na



Taki kulig to jest to!

gorącym dyskotekowo-filmowym popołudniu w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej. Żeby nam się fani feryjnych imprez nie rozhartowali, głównym daniem imprezy były lody.

Atrakcje, jak wszystko podczas ferii, różnorodne zajęcia muzyczne, plastyczne, ruchowe i taneczne, organizowane przez zaangażowanych instruktorów, zostały przyjęte entuzjastycznie! Ruch na świeżym powietrzu, śnieżna aura, zjawisko w ostatnich latach wyjątkowe, do które-

go twórczo podeszła „światliczanka” Elżbieta. Gdy inni budowali lodowiska, ona, wspólnie z miejscowym sołtysem, w płaskim jak deska Domatkowie, zbudowała sporych rozmiarów stok narciarski ze skocznia!

Zegnając się z uczestnikami ferii zdaliśmy sobie sprawę, że jest to rozstanie krótkotrwałe, z większością z nich spotkamy się na zajęciach kulturalno-oświatowych i świetlicowych, które zaczynają się zaraz po ferii w placówkach.

NOWOROCZNE SPOTKANIE Z OKAZJI DNIA BABCI I DZIADKA

14 stycznia w MDK w Kolbuszowej odbyło się Noworoczne spotkanie przy choince Publicznego Przedszkola nr 2 w Kolbuszowej, połączone z Dniem Babci i Dziadka. Swą obecnością zaszczytili nas Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk.

Przedszkolaki przedstawiły gościom część artystyczną: tańce, wiersze i piosenki. Starszaki zaprezentowały się w tańcu „Polonez” oraz przedstawiły inscenizację, będącą mixem znanych bajek, nawiązujących do tematyki związanej z Dniem Babci i Dziadka. Przedstawienie przeplatane było piosenkami, płasami i tańcami w wykonaniu dzieci z młodszych grup. Na zakończenie wszyscy zostali zaproszeni do wspólnej zabawy do piosenki „Jak się bawią ludzie”.

Po części artystycznej wszyscy zebrani zostali porwani do wspólnej zabawy pod czujnym okiem wodzirejki p. Pauliny Paśko - Jadach. Płasom. Tańcom i wesołym konkursom nie było końca.

Dziękujemy rodzicom za zaangażowanie i wszelką pomoc przy organizacji naszej uroczystości.

M.K.



Pani Dyrektor Beata Stefanek przywitała szacownych Gości

SKOK PO ZDROWIE ŚWIETLICZAKÓW Z ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 W KOLBUSZOWEJ

17 stycznia Świetliczaki z Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej wybrały się do Parku Trampolin Happy Jump w Rzeszowie.

W tym wyjątkowym miejscu, podczas szaleństwa na trampolinach, dzieci zaznały fantastycznych emocji i bezcennych wrażeń. Pod opieką wykwalifikowanych trenerów wzięły udział w niepowtarzalnej lekcji wychowania fizycznego. Korzystając z zestawu 26 trampolin, basenu z 5500 kostkami piankowymi, ścian trampolino-wych, koszy i mnóstwa gumowych piłek, węży i innych pomocy w bezpieczny, prosty sposób uczyły się podstaw akrobatyki oraz ćwiczyły równowagę i koordynację ruchową.

Nieskomplikowane i zdroworozsądkowe reguły, dotyczące zasad bezpiecznego zachowania, okazały się dla dzieci



To była super zabawa

nieskomplikowane, a przestrzeganie ich pozwoliło maluchom bawić się radośnie, skakać, biegać, kicać i wykonywać takie akrobacje, na jakie pozwalała im wyobraźnia i sprawność fizyczna.

Pobyty w tym wyjątkowym miejscu sportu i rekreacji sprawił wszystkim uczestnikom wielką frajdę.

ANNA MICAŁ

„CZASAMI TRZEBA ZARYZYKOWAĆ – JEŚLI SIĘ CHCE OSIĄGNAĆ SUKCES”

Ferie to czas wolny od nauki, dlatego szkoły, kluby sportowe, instytucje kulturalne proponują młodym ludziom różne formy spędzania wolnego czasu, rozwijania swoich zainteresowań. Wpisując się w ten scenariusz, w dniu 18.01.2017 r. MRM zorganizowała Gminny Turniej Piłki Halowej – drużyn mieszanych. Tym razem gościny użyczył nam Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej.

W turnieju uczestniczyło 7 zespołów ze szkół podstawowych. Każda drużyna składała się z 4 zawodników grających w polu i bramkarza. Nad przebiegiem rozgrywek od strony sportowej czuwali pan Michał Franczyk i Robert Szalony –nauczyciele ZS nr 2 w Kolbuszowej. Mimo determinacji i nieodpartej chęci wygrania, wszystkie drużyny grały fair play, bo przede wszystkim chodziło o dobrą zabawę. Po zakończeniu rozgrywek ogłoszono wyniki, które przedstawiają się następująco:

- I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej
- II miejsce – Szkoła Podstawowa w Kupnie
- III miejsce – Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej

Zwycięzcy i uczestnicy turnieju odebrali nagrody (ufundowane przez MRM) z rąk Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Kluzy, który pogratulował organizatorom wspaniałego pomysłu, a młodzieży sukcesów i gry fair play, bo przestrzeganie tej zasady wbrew pozorom nie jest łatwe, zwłaszcza gdy chce się wygrać. Miłe i pełne sympatii słowa do zebranych (drużyn i opiekunów) skierował gospodarz obiektu dyrektor Jerzy Sitko stwierdzając, że optymizmem napawa

fakt tak licznego udziału młodzieży w rozgrywkach co może zaowocować wielkimi karierami sportowymi w przyszłości.

Podsumowując ten dzień, pełen emocji oraz wysiłku fizycznego, chciałabym podziękować wszystkim, którzy chętnie i bezinteresownie pomogli nam w organizacji tego turnieju: Burmistrzowi Janowi Zubie i jego zastępcy Markowi Gilowi, pracownikom Gminy - Sekretarz Barbarze Bochniarz oraz Skarbnikowi Gminy Stanisławowi Zuber. Słowa podziękowania kieruję także do Prezesa Fundacji na rzecz rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej Grzegorza Romaniuka. Bardzo dziękuję także Wiceprzewodniczą-

cemu Rady Miejskiej Krzysztofowi Kluzy, który, mimo wielu zajęć i obowiązków, znalazł czas, by uczestniczyć w zmaganiach sportowych naszej młodzieży.

Dziękuję serdecznie dyrektorowi i pracownikom ZS nr 2 w Kolbuszowej za udostępnienie sali gimnastycznej, przyjęcie nas w swe gościnne progi i pomoc w sprawnym przeprowadzeniu turnieju. Słowa podziękowania należą się opiekunom drużyn sportowych, którzy swym zaangażowaniem i ogromem pracy w znaczący sposób przyczynili się do organizacji tych zawodów.

OPIEKUN MRM L. URBAN



Gminny Turniej Piłki Halowej

DOTACJA DLA ROD „PREFABET” W KOLBUSZOWEJ

Gmina Kolbuszowa udzieliła wsparcia finansowego do realizacji zadania publicznego pn. „Organizacja pozalekcyjnych zajęć edukacyjno – wychowawczo – wypoczynkowych w zakresie ekologii w gminie Kolbuszowa”.

Adresatami innowacyjnych spotkań są dzieci z Przedszkoli i Szkół Podstawowych (klasy 1-3) z terenu Gminy Kolbuszowa. Rodzice tych uczniów na ogół nie posiadają działki bądź przydomowego ogródka. Dla dzieci wszelkie działania związane z pracą w ogrodzie wydają się być nieznanymi, przez co bardzo atrakcyjnymi. A miłe spędzenie czasu na łonie natury wyzwała w dzieciach ogrom radości, zadowolenia i dumy z celowości pracy.

Nadrzędnym celem zajęć będzie nauka poprzez obserwowanie, własną ingerencją w przyrodę i zabawę na łonie natury. Koniecznym jest rozbudzenie potrzeby kontaktu z przyrodą i wyrabianie szacunku dla jej piękna, a przede wszystkim wyrabianie szacunku dla pracy człowieka. Dzięki spotkaniom międzypokoleniowym (dzieci – działkowcy), systematycznej i cierplivej pracy, efekty będą widoczne w czasie zbiorów.

Podczas zajęć dzieci będą mogły nie tylko zobaczyć czy dotknąć roślin, ale także, ze wsparciem nauczycieli i działkowców, bezpośrednio uczestniczyć w pracach ogrodowych. W ten sposób najmłodsze pokolenie będzie się uczyć szacunku do przyrody, co pozwoli kształtować w nim proekologiczną postawę. Zajęcia w ogrodzie działkowym będą służyć także rozwojowi pasji u dzieci, a niejednokrotnie nawet ich odkrywaniu.

Dzięki takim spotkaniom dzieci będą szeregi umiejętności i wiedzę, która będzie im przydatna w późniejszym dorosłym życiu. Dowiedzą się wielu cennych

informacji o różnych gatunkach roślin, zjawiskach atmosferycznych związanych z porami roku czy działaniami szkodzącymi środowisku i takimi, które wpływają na poprawę jego stanu. Nauczą się również posługiwania narzędziami ogrodniczymi i wykonywania podstawowych prac ogrodniczych. Podsumowaniem cyklu zajęć będzie konkurs dotyczący wiedzy ogrodniczej.

Wiosną, pod okiem doświadczonych działkowców, dzieci przygotują grządki i wysięją nasiona ulubionych warzyw. Następnie zajmą się pielęgnacją grządek: czeka ich podlewanie i pielienie. Podczas prelekcji dzieci będą mogły zapoznać się z naturalnymi metodami ochrony roślin przed szkodnikami i chorobami. Dowiedzą się, do czego służy kompostownik i jak być eko.

Podczas zbiorów owoców i warzyw dzieci zobaczą, jak przetwarzają plony. Pod nadzorem dorosłych będą mogły zrobić sok lub dżem z truskawek czy malin. Nauczą się, jak ukusić ogórki, jak zrobić przecier pomidorowy i inne przetwory.



Dzieciaki chętnie bawią się w ogródkach

Po jesiennych porządkach i przekopaniu ziemi z kompostem, na uczestników warsztatów czekać będą pieczone ziemniaki i zrobione wcześniej przetwory.

Późną jesienią dzieci będą budować karmniki, a zimą będą dokarmiać ptaki. Zwieńczeniem nauki będzie wspólne lepienie bałwana.

Realizacja zadania ma charakter innowacyjny i jest niezbędna do zwiększenia świadomości ekologicznej, systematycznej pracy na działce oraz do wzmocnienia zdrowia i kondycji fizycznej. Wzmacnianie odporności organizmów naszych podopiecznych oraz osób starszych jest dla nas sprawą wielkiej wagi.

ANDRZEJ CHMIEŁOWSKI
PREZES ROD „PREFABET”
W KOLBUSZOWEJ

OBWIESZCZENIE

Burmistrz Kolbuszowej, działając na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 2, art. 30, art. 54 ust. 2 oraz art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2016 r., poz. 353 j.t. ze zm.)

**zawiadamia, że został opracowany projekt
„Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Kolbuszowa na lata 2017 - 2022”.**

Dane o projekcie ww. dokumentu znajdują się pod nr X/18/2017 w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, prowadzonym przez Burmistrza Kolbuszowej, który znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej: www.kolbuszowa.bip.gmina.pl – zakładka Ochrona Środowiska oraz w siedzibie tut. Urzędu.

W myśl art. 46 ww. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku przedmiotowy Program może być zaliczany do dokumentów wymagających przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Mając na względzie powyższe, Burmistrz Kolbuszowej, zgodnie z art. 48 ww. ustawy, wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie i Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Rzeszowie z wnioskiem o wyrażenie zgody na odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Kolbuszowa na lata 2017 - 2022”.

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z projektem przedmiotowego dokumentu oraz możliwością składania uwag i wniosków w formie pisemnej, elektronicznej i ustnej, w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, w pokoju nr 2, w godzinach urzędowania, tj.: pon. 8.00 – 16.00, wt. – pt. 7.30 – 15.30, w terminie od 10.02.2017 r. do 03.03.2017 r.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W PRZEDSZKOLU W NOWEJ WSI

W sobotę, 28 stycznia, w oddziale Przedszkola w Nowej Wsi, powitaliśmy Babcię, Dziadków i Rodziców Przedszkolaków oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej Krzysztofa Wilk.

Dzieci przedstawiły humorystyczną inscenizację pt.: „Rzepka” oraz tańce, wiersze i piosenki. Następnie odbyła się zabawa choinkowa, wspólne pąsy, tańce i konkursy.

Serdecznie dziękujemy rodzicom za zaangażowanie w przygotowanie uroczystości, poczęstunek i wspólną zabawę.



Dzień Babci i Dziadka to wielkie święto oraz okazja do życzeń i zabawy

JESTEŚMY „EKO”

Ostatnia wywiadówka w Zespole Szkół nr 1 w Kolbuszowej, zorganizowana 31 stycznia br., upłynęła pod znakiem ekologii i tradycji. Stało się to za sprawą dwóch projektów edukacyjnych przygotowanych przez gimnazjalistki pod opieką p. Marty Potępy.

Pierwszy z nich dotyczył mody. Uczennice gimnazjum zaprezentowały kolekcję przyszłości. Ku zaskoczeniu widzów okazało się, że worki na śmieci, agrowłóknina, taśma klejąca, a nawet folia i gazety mogą posłużyć jako materiał do wyrobu karnawałowych sukienek czy też oryginalnych bluzek i spódnic.

Nad kreacjami pracowały nie tylko uczennice, ale także dorośli. Nieocenioną pomoc okazały po raz kolejny p. Renata Sobolewska i jej wychowanki, które zajęły się fryzurami dziewcząt oraz p. Urszula

Ligęza, służąca pomocą przy projektowaniu i wykonaniu strojów. Do współpracy chętnie przystąpiła także Julia Garb, absolwentka naszej szkoły, a obecnie uczennica ZST w Kolbuszowej.

Modelki prezentowały się doskonale na specjalnie przygotowanym wybiegu, za co zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Drugi projekt nosił nazwę: „Lasowiackie smaki”. W toku jego realizacji uczennice klasy II zgłębiały tajniki kuchni regionalnej. Pod czujnym okiem p. Janiny

Olszowy przygotowały tradycyjne przekąski takie jak bułka drożdżowa i „prozioki” w dwóch smakach, na słodko i na słono, a do popicia ekologiczną herbatkę z pędów malin, słodzoną miodem. Efekty ich pracy można było skosztować po zakończeniu pokazu.

Lirycznym akcentem podczas tego spotkania, który dopełnił całości, był występ chóru szkolnego pod kierownictwem p. Jarosława Mazura.

E. MAŁOZIĘĆ

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2016r., poz. 2147 ze zmian.), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ JAN ZUBA

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2016r. poz. 2147), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ JAN ZUBA

WIESŁAW GAZDA 1959-2017

Z głębokim żalem i smutkiem odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku Leśniczego Wiesława Gazdę. Urodził się on 6 czerwca 1959 roku w Bojanowie, w pobliżu miejsca zamieszkania - Wilczej Woli. Swoje wykształcenie zdobywał w Liceum Ekonomicznym w Rzeszowie, a następnie w Technikum Leśnym w Lesku. Pracę zawodową rozpoczął jako referent ekonomiczny w Hucie Stalowa Wola, a w 1983 roku został zatrudniony w Nadleśnictwie Kolbuszowa jako Gajowy w Leśnictwie Wilcza Wola. Od 1984 roku został przeniesiony na stanowisko Podleśniczego Leśnictwa Świerczów. Następnie, w 1994 roku, został Leśniczym w tym Leśnictwie. Zdobywał cenne doświadczenie zawodowe i rozszerzał swoje horyzonty podczas licznych szkoleń. Pracował do końca swoich dni w Nadleśnictwie Kolbuszowa.

Z dużym szacunkiem odnosimy się dziś do efektów jego pracy. Wszyscy zapamiętamy, że sztandar naszego Nadleśnictwa powstał dzięki jego inicjatywie. Na co dzień w swojej pracy zawodowej był bardzo dokładny i staranny. Dużo czasu poświęcał pracy społecznej, był zaangażowany w promocję leśnictwa i łowiectwa. Był aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Leśnego, za co został odznaczony srebrną odznaką honorową, oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa. Chętnie uczestniczył w życiu społeczności leśnej przez udział w wyjazdach zawodowych i wycieczkach. Został odznaczony za działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Swoją pasję przynosił na życie rodzinne, dzięki czemu między innymi córka Bogusia i syn Grzegorz zostali leśnikami. Chyba było to największą nagrodą i dumą dla Wiesława. Nie-



stety przyszła choroba, z którą walczył do samego końca.

Jesteśmy pewni, że tradycję rodzinną będą kontynuować dzieci. Nie zapomnimy o Twoich dobrych uczynkach, a okoliczne lasy niech długo szumią nad Twoją mogiłą. Spoczywaj w pokoju.

„Darz Bór”

DŁUTEM I POBIJAKIEM, PO DZIEŁO SZTUKI

Daje poczucie ciepła, spokoju i harmonii, pozwala uwolnić nam swoje myśli i przelać je na siebie. Takie właśnie jest drewno.

Gdy jeszcze zimno za oknem i dzień jeszcze krótki, najchętniej zaszyli byśmy się w domu pod ciepłym kocem. Czasem warto jednak poszperać w starej skrzyni z narzędziami, bo można znaleźć nie lada skarby. Dłuta i pobijaki, różnej wielkości i o odmiennym ciężarze, służyły snycerzom do rzeźbienia w drewnie. Czemu w tym krótkim, zimowym czasie nie zbudzić w sobie duszy artysty i samemu nie poczuć jak plastycznym i przyjemnym w dotyku materiałem jest drewno?

Tworzenie rzeźb to nie jest wyłącznie doskonała zabawa, ale i sztuka, do której potrzeba nam nie lada wiedzy oraz umie-

jętności. Nie każdy kawałek drewna, jaki znajdziemy u siebie w domu, nadaje się do rzeźbienia. Przecież drewno różnych gatunków drzew ma całkiem odmienne właściwości. Jedne są twarde, ciężkie i łupliwe, inne miękkie i lekkie. Nas interesuje drewno miękkie i plastyczne, które byłoby podatne na artystyczne kształtowanie. Idealnie sprawdza się tutaj drewno lipy.

Wciąż nie brakuje rzemieślników, którzy potrafią spędzać długie godziny na ręcznej pracy z drewnem. Od ogólnych, niedbałych ruchów dłutem, poprzez coraz drobniejsze, delikatniejsze, dochodzą do stworzenia wspaniałego dzieła sztuki.

Współcześni rzeźbiarze nie zawsze korzystają jednak z małego dłutka i pobijaka. Coraz częściej wykonują rzeźby tym samym narzędziem, którym wcześniej drzewo było ścinane – pilarką. Pod ostrzami łańcucha, zdaje się agresywnymi i mało dokładnymi, powstające rzeźby pełne są drobiazgow, szczegółów, delikatnych wzorów, które zdają się niemożliwe do wykonania tak dużym narzędziem. Mimo dużej konkurencji coraz to nowych materiałów, to drewno było, i wciąż pozostaje, niedoścignutym surowcem dla rzeźbiarzy.

KINGA MAZUR



WSPOMNIENIA O ŚW. PAMIĘCI BRONISŁAWIE SZOSTAKU, NASZYM NIEODŻAŁOWANYM KOLEDZE (1953-2016)

„Śmierć jest wyzwaniem. Przypomina, by nie tracić czasu... Przypomina, by nie zwlekając, powiedzieć innym, jak bardzo się ich kocha”.

Kiedy umiera ktoś nam bliski, to wówczas przypominamy sobie wszystko, co pragnęlibyśmy mu powiedzieć, o co zapytać, ale okazuje się nagle, że jest za późno. Pamiętamy, że nasz czas na tej ziemi nie zawsze zależy od wieku, nie bądźmy pewni, że mamy czas, ta pewność jest niepewna.

Bronisław Szostak urodził się w 1953 roku w Jagodniku, w powiecie kolbuszowskim, w wielodzietnej rodzinie. Naukę rozpoczął w szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości. Następnie podjął naukę w Szkole Zawodowej w Kolbuszowej w zawodzie stolarz, po ukończeniu trzech lat nauki zawodowej kontynuował dalsze kształcenie w Technikum Meblarstwa w Kalwarii Zebrzydowskiej. Następnie rozpoczął studia w Wyższej Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, które ukończył z tytułem inżyniera technologii drewna. Ponieważ na każdym etapie zdobywania wiedzy i umiejętności wykazywał zdolności do nauk ścisłych, ukończył studia z wynikiem bardzo dobrym. Ktoś kiedyś pięknie i trafnie powiedział: „Każdy nauczyciel był kiedyś uczniem. Przekazywanie wiedzy oznacza ciągłą naukę, jeżeli człowiek chce być naprawdę dobrym nauczycielem”.

Takim był nauczycielem Bronisław - otwarty, o szerokich horyzontach myślowych, sumienny, pracowity, uczynny, ale i wymagający przede wszystkim od siebie i swoich uczniów. Jako nauczyciel Zespo-

łu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, przez szereg lat przekazywał swoją wiedzę i umiejętności w zakresie meblarstwa. Wielu Jego uczniów to wspaniali, szeroko znani w kraju i za granicą, fachowcy, prezesi firm meblowych. Podczas nauczania inicjował wśród swoich wychowanków udział w konkursach meblarstwa na Węgrzech, w Słowacji i w kraju. Meble, wykonywane przez Jego podopiecznych, a także Jego własne, budziły podziw solidnego wykonania, przy tym cechował je artyzm w tej dziedzinie.

Za wieloletnią, pełną poświęcenia, zaangażowania pracę, odznaczony został Złotym Medalem Zasługi Komisji Edukacji Narodowej oraz wielokrotnie otrzymał nagrody uznania Dyrektora szkoły i Starosty. Bronisław miał wiele pasji i zainteresowań, służył radą nie tylko w zakresie meblarstwa, był zapalonym ogrodnikiem, pszczelarzem. Przy tym pasjonował się sportem, tańcem. Zawsze uśmiechnięty, pełen optymizmu, potrafił cieszyć się życiem, uwielbiał podróżować, zwiedzać inne miejsca na ziemi. Był wspaniałym ojcem dla swoich dwóch córek, cudownym dziadkiem dla pięciu wnuczek.

Bronisław miał wiele planów podróźniczych, pomysłów na życie emeryta. Niestety, czasami tak bywa, że plany swoje, a życie swoje. Ciężka choroba przerwała realizację marzeń Bronisława, mimo najlepszej opieki lekarskiej, nowoczesnej medycyny, starań bliskich, Broni-



śław przegrał walkę z okrutną chorobą. To nie śmierć jest najstraszniejsza, najstraszniejsze jest cierpienie, kiedy ból staje się nie do zniesienia, wówczas perspektywa śmierci staje się równoznaczna z perspektywą wytchnienia, ulgi.

Jego bliscy, koleżanki, koledzy, przyjaciele pamiętać będziemy Bronia jako niezwykle ciepłego, uczynnego, obdarzonego wieloma talentami, niespotykanie silną wolą życia człowieka i mamy nadzieję, że „Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby złagodzi prawda, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”. Ludzie bowiem nigdy nie odchodzą tak ze wszystkim.

JANINA OLSZOWY

BIBLIOTEKARZ I SPOŁECZNIK Z TRZEBUSKI UHONOROWANY NAGRODĄ BURMISTRZA SOKOŁOWA MAŁOPOLSKIEGO

Miłą, wieloletnią tradycją ziemi sokołowskiej, jest coroczne przyznawanie Nagród Burmistrza Sokołowa Małopolskiego w dziedzinach kultury i sportu. W ten sposób doceniana jest zawodowa i społeczna praca działaczy lokalnych, animatorów i szkoleniowców, często będąca jedynym sposobem ich wyróżnienia. Nagrody przyznaje specjalna Kapituła. W skład owego gremium wchodzi: przewodniczący Rady Miejskiej, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw społecznych Rady oraz trzeci, delegowany radny, sekretarz gminy sokołowskiej, kustosz sokołowskiego sanktuarium, dyrektorzy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Zespołu Oświatowego, a także prezesi Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej i sokołowskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

Debata nad przyznaniem nagród za rok 2016 odbyła się w sali klubowej Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji we wtorek, 20 grudnia 2016 r. Kapituła obradowała w niepełnym składzie. Obecni byli: przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Pasierb, radny Bogdan Sidor, dyrektor Zespołu Oświatowego Stanisław Jarosz i prezes Towarzystwa Miłośników

Ziemi Sokołowskiej, a zarazem kierownik Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Sokołowie Małopolskim Bartosz Walicki. Ponadto sekretarza Gminy Sokołów Małopolski reprezentował Jerzy Chorzępa, a dyrektora Ośrodka Agata Dec. Decyzją zebranych posiedzeniem kierował Bartosz Walicki.

Do nagród zgłoszonych zostało dwoje

kandydatów w dziedzinie kultury i dwóch kandydatów w dziedzinie sportu. Jedno-myślną decyzją Kapituły Nagrodę Burmistrza Sokołowa Małopolskiego w dziedzinie sportu otrzymał Józef Bełz z Nienadówki – pasjonat sportu, działacz Klubu Sportowego „Plantator” Nienadówka, dawny jego wiceprezes, a obecnie skarbnik. W dziedzinie kultury większością gło-

sów nagroda przypadła w udziale Piotrowi Ożogowi z Trzebuski. Odbiór obu nagród przewidziany został jako element uroczystej części opłatkowo-noworocznej sesji Rady Miejskiej w Sokołowie Małopolskim. Miało to miejsce dnia 29 grudnia 2016 r. w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Sokołowie Małopolskim.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na osobę laureata nagrody w dziedzinie kultury.

Piotr Ożóg urodził się w dniu 30 maja 1976 r. w Kolbuszowej; jest mieszkańcem Trzebuski. W roku 2001 obronił pracę magisterską na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Dwa lata później podjął pracę jako nauczyciel w Szkole Podstawowej oraz w Publicznym Gimnazjum w Trzebusce. Początkowo nauczał historii oraz wiedzy o społeczeństwie, a od roku 2009 również wychowania do życia w rodzinie. W roku 2012 Piotr Ożóg podjął dodatkowo pracę jako bibliotekarz i kierownik filii bibliotecznej w Trzebusce, podległej Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Sokołowie Małopolskim. W latach 2012-2013 został wybrany na członka Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej. Od roku 2013 do chwili obecnej pozostaje wiceprezesem Towarzystwa i szefem jego sekcji Turzańskej.

Piotr Ożóg od wielu lat prowadzi działalność społeczną, kulturalną i edukacyjną na terenie gminy Sokołów Małopolski, zarówno jako osoba prywatna, jak i członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Sokołowskiej, bibliotekarz i nauczyciel. Większa część tej aktywności jest związana z „Małym Katyniem Ziemi Sokołowskiej”. Tematowi temu poświęcił on zresztą już swoją pracę magisterską. Od roku 2004 publikuje szersze opracowania w „Roczniku Sokołowskim” (numery 6-13). Publikował teksty w „Roczniku Kolbuszowskim (nr 14, 2014 rok)”, „Almanachu Ziemi Sokołowskiej” (nr 1 i 2 - lata 2014 i 2015) oraz w zbiorze *Postacie sokołowskiej ziemi* (2013). Ponadto zamieścił dziesiątki artykułów (historycznych i publicystycznych) na łamach „Kuriera Sokołowskiego”.

Piotr Ożóg był inicjatorem wielu wydarzeń kulturalnych, takich jak: plenerowa, gimnazjalna Patriotyczna Droga Krzyżowa (12 edycji), celebrowanie Mszy św. na terenie byłego obozu NKWD w Trzebusce (7 razy), międzypowiatowy konkurs turzański „Patriotyczna Droga Krzyżowa” (9 edycji) oraz listopadowe „Spotkania z historią” (3 edycje). Cały czas jest ich organizatorem. Zainicjował i pozostaje kuratorem wystawy „Mały Katyń Ziemi Sokołowskiej”. Prezentował ją wielokrotnie na terenie gminy i poza nią. Własnym



Laureat nagrody Piotr Ożóg

staraniem ustawia ją corocznie i oprowadza po niej podczas wrześniowych obchodów w lesie turzańskim. W ciągu kilku ostatnich lat wygłosił społecznie dziesiątki prelekcji o Małym Katyniu, m.in. w Sokołowie, Nienadówce, Rzeszowie, Ropczycach, Zaczerniu, Głogowie Małopolskim, Nowej Wsi, Raniżowie. Zazwyczaj wykładom tym towarzyszą pokazy multimedialne, a także prezentacje wydawnictw, zdjęć i wystaw.

Spółcznik stale monitoruje i dba o miejsce pamięci w lesie w Turzy. Uczestniczył społecznie m.in. w remoncie ogrodzenia przy „małym krzyżu” i wiodącego do niego mostka, troszczy się o czystość w tym miejscu i w miejscu byłego obozu NKWD w Trzebusce, dba o właściwe oznaczenie tych miejsc pamięci. Przeprowadził dziesiątki lekcji i spotkań historycznych, m.in. kilkakrotnie dla osób biorących udział w **marszach narciarskich i pieszych im. Andrzeja Kusia „Lasowiak”**, uczestników diecezjalnego XLII Złaziska KSM w roku 2013 i corocznie dla uczestników rekolekcji oazowych w Trzebusce pochodzących z terenu całej diecezji rzeszowskiej.

Ponadto Piotr Ożóg organizuje wycieczki gimnazjalistów z Trzebuski po Sokołowie. Kilkakrotnie zorganizował wystawę „Ślad pamięci historycznej” w Trzebusce. Jest współorganizatorem cieszącej się popularnością wystawy „Sokołowszczyzna podczas II wojny światowej”. Kilkakrotnie organizował konkurs wiedzy o św. Jadwidze Królowej w Rzeszowie. Był prelegentem podczas sympozjów i konferencji naukowych. W okre-

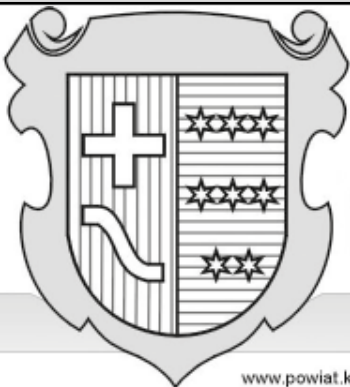
sach wakacyjnych od lat służy społecznie jako porządkowy w Grupie Świętej Jadwigi w Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę.

Opisane wyżej działania to tylko przykłady bogatej aktywności społeczno-kulturalnej Piotra Ożoga. Podkreślić tu należy, że w podejmowanych działaniach pracuje bezinteresownie i społecznie, kosztem własnego wolnego czasu. W niniejszej prezentacji pominięto aktywność zawodową Piotra Ożoga. Można natomiast nadmienić, że jako nauczyciel i bibliotekarz Piotr Ożóg pracuje aktywnie, sumiennie i odpowiedzialnie.

BARTOSZ WALICKI



Nagroda Burmistrza Sokołowa



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

SPOTKANIA Z GIMNAZJALISTAMI W SZKOŁACH

Dobiegają końca spotkania władz Powiatu Kolbuszowskiego oraz dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych z uczniami klas trzecich gimnazjów, podczas których prezentowana jest oferta edukacyjna kolbuszowskich szkół średnich.

Do tej pory przedstawiciele Samorządu Powiatu Kolbuszowskiego wraz z dyrektorami szkół odwiedzili: Publiczne Gimnazjum w Majdanie Królewskim, Gimnazjum w Kupnie, Gimnazjum w Widelce, Gimnazjum w Niwiskach, Gimnazjum w Trzęsówce, Gimnazjum w Dzikowcu, Gimnazjum w Wilczej Woli, Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej, Gimnazjum w Cmolasie, Gimnazjum w Raniżowie oraz Gimnazjum w Woli Raniżowskiej. Spotkania w tych placówkach odbywały się zarówno z uczniami klas trzecich gimnazjum oraz ich rodzicami.

Sukcesy i zajęcia dodatkowe

Podczas spotkań młodzież przede wszystkim była informowana o kierunkach kształcenia jakie oferuje: Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej, Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Dyrektorzy szkół średnich sporo miejsca w swoich prezentacjach poświęcali również zajęciom dodatkowym, w jakich uczniowie mogą uczestniczyć, realizowanym projektem unijnym, wskazywali także na liczne sukcesy naukowe i sportowe swoich podopiecznych.

Stypendia

Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula, podczas jednego ze spotkań w PG w Majdanie Królewskim, informował młodzież i rodziców o dopłatach do biletów miesięcznych, które finansowane są z budżetu Powiatu Kolbuszowskiego, o bezpłatnych zajęciach na pływalni, realizowanych w ramach zajęć z wychowania fizycznego, których koszt pokrywa Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego, jak również o Stypendiach Starosty Kolbuszowskiego, przyznawanych zdolnej i osiągniętej wysokie wy-

niki w nauce młodzieży. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że od nowego roku szkolnego ta gratyfikacja finansowa nie będzie jedyną formą docenienia wyróżniających się wysokimi wynikami uczniów. Już wkrótce stypendia będą przyznawane również przez dyrektorów poszczególnych szkół.

Dla uczniów

Każdy z gimnazjalistów podczas spotkania otrzymał teczkę wraz z listem od Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia, ukazującym atuty szkół ponadgimnazjalnych funkcjonujących w naszym powiecie oraz materiały promujące szkoły ponadgimnazjalne i Powiat Kolbuszowski.

BARBARA ŻARKOWSKA



W spotkaniu udział wzięli również uczniowie i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych.



Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula wraz z dyrektorami szkół podczas spotkania w Publicznym Gimnazjum w Majdanie Królewskim. Fot. B. Żarkowska



Gimnazjaliści z uwagą obejrżeli prezentacje przygotowane przez dyrektorów poszczególnych szkół.

TŁUMY GIMNAZJALISTÓW NA „AKTYWNEJ ŚRODZIE”

Uczniowie klas trzecich gimnazjów z terenu powiatu kolbuszowskiego, w środę (8 lutego), gościli w kolbuszowskim Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz Centrum Kształcenia Praktycznego. Młodzież poznawała ofertę edukacyjną placówek ponadgimnazjalnych, znajdujących się w powiecie kolbuszowskim.

Gwarno i tłumnie było w środowe przedpołudnie w kolbuszowskim liceum. Wszystko za sprawą gimnazjalistów, którzy przybyli do Kolbuszowej, aby na własne oczy zobaczyć i na własne uszy usłyszeć, co oferują im szkoły ponadgimnazjalne w naszym powiecie. Młodzież serdecznie przywitał Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś wraz ze swoim zastępcą Wojciechem Cebulą oraz Zarządem Powiatu. – Drodzy uczniowie, dzisiaj goście w naszych szkołach ponadgimnazjalnych. Przygotowaliśmy dla was wiele ciekawych zajęć, dzięki którym lepiej poznacie ofertę edukacyjną naszych placówek. Korzystajcie i czerpcie jak najwięcej z tego, że tu jesteście. Jednocześnie zapraszam was serdecznie do naszych szkół ponadgimnazjalnych – zakończył Starosta Kolbuszowski.

Moc wrażeń i atrakcji

Młodzież gimnazjalna z pewnością nie mogła narzekać na brak atrakcji podczas „Aktywnej Środy”. Czekają na nią bowiem różnorakie warsztaty i zajęcia przygotowane przez każdą ze szkół. Było więc bardzo słodko (warsztaty cukiernicze zorganizowane przez Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni), kolorowo (aranżacja i dekoracja stołów – ZSAE Werynia), owocowo (zajęcia z carvingu – ZSAE w Weryni), muzycznie (występ zespołu Concordia z ZSAE w Weryni) i niebanalnie (warsztaty artystyczne – ZSAE Werynia). Nie zabrakło także warsztatów biologiczno-chemicznych, przygotowanych przez nauczycieli i uczniów Liceum Ogólnokształcącego oraz pracowników Wydziału Biotechnologii URz, zajęć polonistyczno-historycznych, jak również warsztatów naukowych z fizyki. Miłośnicy sportu natomiast mogli wziąć udział w rozgrywkach sportowych w siatkówce oraz uczestniczyć w strzelctwie sportowym. Najlepsi w rozgrywkach sportowych otrzymali okazałe puchary, ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej. Lśniące statuetki trafiły do gimnazjalistów z Widelki, którzy zajęli I miejsce, uczniów Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej – zdobywców II miejsca oraz młodzieży z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej – laureatów III miejsca. Wszystkim zawodnikom gratulujemy.

Sportowo i praktycznie

Chętni uczniowie odwiedzili Regio-



Środowe spotkanie otworzył Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś. Fot. B. Żarkowska



Zajęcia cukiernicze z uczniami ZSAE z Weryni.



Warsztaty artystyczne.

nalne Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania w Kolbuszowej, które mieści się budynku Centrum Kształcenia Praktycznego. Tam zostali oprowadzeni po poszczególnych laboratoriach. Dzięki temu młodzież mogła zobaczyć na jakich urządzeniach uczniowie zdobywają praktyczne umiejętności. Z kolei w ZST na gimnazjalistów czekało „Studio Fryzur”, w którym można było podejrzeć przy pracy początkujące fryzjerki. Gimnazjaliści mogli też uczestniczyć w turnieju gier komputerowych, zajęciach z mechatroniki oraz nauce techniki wydruku 3D. Nauczyciele wychowania fizycznego ZST z kolei zadbali, aby gimnazjaliści mogli popisać się swoją sprawnością fizyczną, biorąc udział w wyciskaniu na ławeczce czy wykonywaniu „brzuszków”. Mini zawody odbywały się w trzech kategoriach wagowych: 65 kg, 80 kg, powyżej 80 kg.

Wszyscy gimnazjaliści biorący udział

w środowowej akcji promującej nasze szkoły ponadgimnazjalne mieli zapewniony gorący posiłek oraz napoje, ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszo-

wej. Jeszcze raz wszystkim dziękujemy za udział i zapraszamy do naszych szkół ponadgimnazjalnych!

BARBARA ŻARKOWSKA



Warsztaty biologiczno-chemiczne.



Warsztaty polonistyczno-historyczne.



Rozgrywki sportowe.



„Studio Fryzur” w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej.



Zajęcia informatyczne w ZST.



Zajęcia na siłowni.



Gimnazjaliści w Regionalnym Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania.

SPOTKANIE OPŁATKOWE Z SAMORZĄDAMI UCZNIOWSKIMI

Wyzbycie się żalów, wzajemnych pretensji, dostrzeganie i pielęgnowanie dobra, które należy pomnażać i się nim zachwycać – to główne przesłania występu jasełkowego, zaprezentowanego przez uczniów Zespołu Szkół Technicznych z Kolbuszowej podczas tegorocznego spotkania opłatkowego.

W spotkaniu opłatkowo-noworocznym, które odbyło się we wtorek (10 stycznia), udział wzięły wszystkie Samorządy Uczniowskie ze szkół ponadgimnazjalnych z naszego powiatu oraz ich opiekunowie. Uczestniczyli w nim również władze Powiatu Kolbuszowskiego, dyrektorzy szkół oraz zaproszeni goście.

Głównym punktem wtorkowej uroczystości był występ uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Młodzi aktorzy w niezwykle poruszający sposób zaprezentowali jasełka, podczas których opowiedzieli historię o miłości. Nie zabrakło tradycyjnych polskich kołęd, barwnych kostiumów oraz doskonałej gry aktorskiej. Przedstawienie wspólnie z uczniami przygotowały nauczycielki: Grażyna Pelka oraz Barbara Szafranec.

Wtorkowe spotkanie otworzył Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, który zapewnił przybyłą młodzież, iż w obecnym roku szkoły ponadgimnazjalne w naszym powiecie czeka mała rewolucja w zakresie prac remontowych oraz doposażenia. W tym roku bowiem w placówkach realizowane będą dwa duże projekty unijne. – Myślę, że wszystko uda nam się pomyślnie przeprowadzić – dodał Starosta Kolbuszowski.



Noworoczne spotkanie otworzył Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś.



Wspólne świętowanie. Fot. B. Żarkowska



Przedstawiciele Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej



Występ uczniów z ZST w Kolbuszowej.

Panu Krzysztofowi WILKOWI

Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają:

Starosta, Zarząd Powiatu,

Przewodniczący Rady oraz Radni Powiatu Kolbuszowskiego



**INFORMACJE
POWIATOWE**

POWIAT • RADA • STAROSTWO

Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska
Wydział Promocji i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730
e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

EGZOTYCZNE OWOCE NA ZIMOWE DNI W NASZYM MENU



Janina Olszowy

Banany należą do najstarszych roślin uprawnych. I tam, gdzie rosną, stanowią często podstawę pożywienia dla miejscowej ludności. Owoce te znane i cenione były w starożytnym Rzymie. Ich wartości odżywcze chwalił w 79 roku p.n.e. Plinius, a jeszcze wcześniej Aleksander Macedoński, kiedy to podziwiał bananowe plantacje podczas swojej wyprawy do Indii. Podobno pustelnicy - mędrcy żywili się tylko bananami, stąd chyba łacińska nazwa „Muza sapientium” (czyli muza wiedzy lub mądrości). Jogowie hinduscy od niepamiętnych czasów głosili, że banany wpływają na spokój wewnętrzny i mądrość. Niedawno wykryto w bananach związki podobne do hormonów, a działające rozweselająco. Francuzi nazwali te owoce „hormonami radości i urody życia”.

W krajach europejskich banany pojawiły się pod koniec XIX w., w tamtych czasach były owocami luksusowymi, a dziś są dostępne na co dzień w placówkach handlowych w stosunkowo przystępnej cenie. Pora zimowa to czas, kiedy warto sięgać częściej po banany, należą bowiem do najzdrowszych i mających wyjątkowe wartości odżywcze, omalże kompletne. Są lekkostrawne, przy tym organizm nasz przyswaja sobie z łatwością wszystkie cenne i obficie w nich zawarte składniki. Zawierają bowiem niemal wszystkie witaminy: A, B1, B2, PP, E, a także witaminę B6, która rzadko występuje w produktach spożywczych, oraz niewielkie ilości witaminy C.

Banany są zasadotwórcze, cenne w diecie dla tych, co mają problemy z nadkwasotą. Zawierają białko, znaczącą ilość potasu, sód, wapń, magnez, sporo manganu, żelazo, fosfor, siarkę, chlor. Serotonina zawarta w bananach wywiera dobroczynny wpływ na stan nerwowy. Zatem banany są znakomitym środkiem odżywczym dla dzieci, rekonwalescentów, kobiet w ciąży i karmiących oraz dla ludzi w podeszłym wieku, a także cierpiącym na zaburzenia przewodzenia pokarmowego. Niestety nie dla wszystkich wskazane jest spożywanie tych owoców – chorzy na cukrzycę, otyli powinni odmawiać sobie delectowania się bananami, ponieważ zawierają one dużo cukrów i są tłuczące.

Właściwości lecznicze bananów odkryli Hindusi. Niedojrzałe banany – według indyjskich lekarzy – działają jak popularny lek przeciwwrzodowy karbenoxolon, przy tym nie wywołują takich skutków ubocznych. Banany wzmacniają błonę śluzową żołądka i chronią przed szkodliwym działaniem żrących soków trawiennych. Pomagają też utrzymać właściwy poziom cholesterolu.

Zupa pomidorowa z bananami i curry
2 banany, 2 cebule, 1 łyżka masła klarowanego lub 2 łyżki oleju, 2 łyżki przecieru pomidorowego lub 25 dag krojonych pomidorów z puszki, 2 szklanki bulionu drobiowego, 1 łyżeczka curry, sól, pieprz, 3/4 szklanki śmietany 18% - 20%.

Cebulę obrać, posiekać, banany obrać, pokroić w grube talarki, masło lub olej rozgrzać, zeszklić na tłuszczu cebulę, po czym dodać pomidory wraz z zalewą lub 2 łyżki przecieru pomidorowego, następnie wlać bulion i pokrojone banany, posypać curry, szczyptą pieprzu i soli. Gotować około 10 minut na małym ogniu. Następnie przetrzeć przez sitko perlonowe, a najlepiej zupę zblendować lub zmiksować. Dodać zahartowaną gorącą zupą śmietaną, wymieszać, przyprawić do smaku, posypać natką pietruszki.

Bananowa sałatka na uroczystą kolację
2 banany, 1 wędzona pierś z kurczaka (około 20 dag), 1 duże jabłko, 1 pomarańcza, 1 kopiata łyżka rodzynek, 1 kopiata łyżka posiekanych orzechów pistacjowych, 1 łyżka soku z cytryny (ewentualnie 1 łyżka wódki żubrówki, jarzębiak), całe orzechy pistacjowe do przybrania.

Sos: 3/4 szklanki majonezu, 3 łyżki naturalnego jogurtu, 1 łyżeczka skórki otartej z cytryny, 1 łyżka soku z cytryny, szczypta gałki muszkatołowej, sól, pieprz, rodzyнки. 2 twarde banany (około 40 dag) obrać, pokroić w półkrażki, mięso pokroić w paski, jabłko obrać, pokroić w kosteczkę i skropić sokiem z cytryny i wymieszać z pokrojonymi bananami. Obrać pomarańczę, pokroić i dodać do bananów wymieszanych z jabłkiem, po czym dodać posiekane orzechy pistacjowe, ewentualnie alkohol, pokrojone mięso.

Majonez wymieszać z jogurtem, dodać pozostałe składniki sosu oraz namoczone i osączone rodzyńki, doprawić do smaku i wymieszać z sałatką. Sałatkę udekorować pozostawionymi cząstkami pomarańczy i całymi orzeszkami pistacjowymi.

Bananowy sos

2 banany, pół szklanki majonezu, 3/4 łyżki naturalnego jogurtu, 2 łyżki soku z cytryny, 1 łyżeczka curry, 1 łyżeczka miodu, sól. Banany obrać, pół banana pokroić w plasterki i skropić 1 łyżeczką soku z cytryny. Pozostałe banany zmiksować (zblendować) z resztą soku z cytryny, połączyć

z majonezem i jogurtem, curry oraz miodem, przyprawić solą i wymieszać. Sos podawać przybrany plasterkami banana. Sos ten znakomicie nadaje się do pieczonych mięs i drobiu, a także do sałaty zielonej i surówek z kapusty pekińskiej, czerwonej i białej.

Ryż brązowy długoziarnisty z bananami

30 dag ryżu, 1 por, 1 kapusta pekińska (około 50 dag), 2-3 marchewki, 15 dag pieczarek, 2 łyżki oleju (słonecznikowy, z pestek winogrona, ewentualnie sojowy), pół szklanki warzywnego bulionu, 2 jadrne banany, pół cytryny, 2 łyżeczki curry w proszku, 1/4 kostki masła.

Ugotować ryż (około 15-20 minut), osączyć. Warzywa oczyścić, umyć, pora pokroić w półplasterki, kapustę drobno posiekać. Obrane marchewki pokroić w paseczki. W rondlu lub na patelni rozgrzać tłuszcz, dodać warzywa i przesmażyć, lekko mieszając, aż trochę zmiękną, następnie wlać bulion. Wszystkie składniki gotować około 3 minut, po czym doprawić je do smaku solą. Masło rozgrzać na patelni i dodać do niego wyciśnięty sok z cytryny razem z curry. Banany obrać i przekroić wzdłuż na pół. Wyłożyć je na patelnię i smażyć 2-3 minuty, aż zmiękną. Przed podaniem wymieszać ryż z warzywami i każdą porcję obłożyć bananami.

Kurczak duszony w przyprawach z bananami

2 piersi z kurczaka, 1 zielona papryka, 2 marchewki, 1 łodyga selera naciowego, 1 cm kawałek świeżego imbiru (ok. 2,5 dag), 1 papryczka chili, 2 łyżki oleju słonecznikowego, 1 łyżka nasion kuminu (lub kminku), 1,5 szklanki bulionu drobiowego, 4 dojrzałe banany, 1 szklanka (niepełna) jogurtu naturalnego, 5 dag migdałów, laska cynamonu.

Warzywa oczyścić, opłukać i rozdrobnić, paprykę i marchewkę pokroić w kostkę, seler w talarki, a imbir zetrzeć na tarce. Papryczkę chili oczyścić z pestek i posiekać drobno. Olej rozgrzać na dużej patelni

ni i dodać łaskę cynamonu, nasiona kopru lub kuminu, po czym smażyć na małym ogniu około 2 minuty. Następnie dodać imbir, papryczkę chili, wymieszać i dodać pozostałe warzywa. Wszystkie składniki wymieszać i smażyć 5 minut. Pierś kurczaka pokroić w kostkę wielkości 2,5 cm. Składniki warzywne rozsunąć na boki, a na środku patelni ułożyć pokrojone w kostkę mięso, zwiększyć ogień i smażyć 5 minut rumieniąc mięso. Po czym wlać bulion, doprowadzić do wrzenia, zmniejszyć temperaturę i dusić pod przykryciem około 10-15 minut, aż filet z kurczaka będzie miękki. Banany obrać, pokroić w plasterki, dodać do kurczaka i polać rozbełtanym, lekko posolonym jogurtem. Delikatnie wszystkie składniki wymieszać, zagotować około 1 minuty. Następnie na półmisku (podgrzanym) posypać uprażonymi na suchej patelni migdałami. Podawać jako gorące danie na uroczystej kolacji, przyjęciu itp.

Bananowy chleb

4 bardzo dojrzałe banany, 1 jabłko, pół kostki masła (miękkiego), 10 dag cukru, 30 dag mąki pszennej, 2 jajka, 1 łyżeczka sody oczyszczonej, pół łyżeczki cynamonu, 1 łyżeczka cukru waniliowego, 5-6 dag orzechów włoskich, 5 dag migdałów bez skórki, pół łyżeczki przyprawy do piearnika, tłuszcz i 1 łyżka mąki ziemniaczanej do wysypania formy do pieczenia.

Orzechy i migdały drobniutko posiekać, obrane jabłko zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Do przesianej mąki wsypać sodę oczyszczoną, cynamon, przyprawę do piearnika, wymieszać. Banany rozgnieść widelcem. Do miski włożyć miękkie masło, wsypać cukier, cukier waniliowy i utrzeć mikserem lub blenderem na jasną puszystą masę. Miksując dodawać po 1 jajku, a następnie rozgniecione banany, starte jabłko. Po czym dodać syplikie składniki oraz posiekane orzechy i migdały. Ciasto delikatnie zmiksować (na najniższych obrotach) lub wymieszać łyżką drewnianą. Podłużną formę „keksówkę” wysmarować masłem, oprószyć mąką ziemniaczaną lub wyłożyć papierem do pieczenia. Wlać przygotowane ciasto, wyrównać wierzch łyżką. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180°C i piec około 1 godziny. Sprawdzić patyczkiem, czy ciasto się nie klei do patyczka. Po czym wystudzić w uchylonym piekarniku.

Wykwintny bananowy deser egzotyczny

4 banany, 1 ananas, ¼ kostki masła (około 6 dag), 1 kieliszek rumu, 4 łyżki soku z cytryny, ¼ tabliczki czekolady (z zamrażalnika), 3 łyżki brązowego cukru.

Obrać ananasa, wyciąć ciemne oczka z miąższu i przekroić wzdłuż na ćwiart-

ki, wycinając twardy głąb ze środka, po czym pokroić miąższ w plastry, a następnie w kawałki. Roztopić na patelni masło na małym ogniu, wsypać do masła cukier i mieszać, aż się całkowicie rozpuści. Następnie dodać kostki ananasa, zwiększyć temperaturę i smażyć 5 minut, cały czas mieszając. Po czym wyjąć kawałki ananasa z syropu, a na patelnię wlać rum i wymieszać. Obrać banany, przekroić je wzdłuż na pół. Połówki bananów ułożyć na półmisku, pokropić sokiem z cytryny, a następnie polać syropem z patelni i obłożyć kostkami ananasa. Z zamrażalnika wyjąć czekoladę i ściąć z niej obieraczką do warzyw wiórki. Posypać wiórkami banany i od razu podawać.

Ciasto bananowe z orzechami

2 dojrzałe banany, 20 dag orzechów włoskich, 6 jajek, 30 dag masła, 30 dag cukru, 30 dag mąki, 2 kopiate łyżeczki proszku do pieczenia, 5 dag cukru pudru, 3-4 łyżki alkoholu lub wody, tłuszcz do formy lub papier do pieczenia.

Piekarnik nagrzać do temperatury 180°C. Lekko natłuścić i oprószyć mąką ziemniaczaną formę w kształcie wieńca o średnicy 30 cm lub dwie keksówki. Banany rozgnieść widelcem na gładką masę, orzechy drobno posiekać. Jajka ubić i przełożyć do miski razem z masłem, cukrem, mąką i proszkiem do pieczenia, następnie dodać masę bananową z orzechami, po czym wszystkie składniki miksować przez 2 minuty na gładką masę. Ciasto przełożyć do formy, wyrównać wierzch. Ciasto piec 40-50 minut. Po upieczeniu wyjąć ciasto i przełożyć na metalową kratkę. Cukier puder wsypać do miseczki i wymieszać z rumem lub gorącą wodą na gładki lukier. Ciasto ponakłuwać w kilku miejscach szpikulcem (patyczkiem do szaszłyków) i pozostawić do całkowitego ostygnięcia. Ciasto polukrować.

Bananowiec pod serową pierzynką

50 dag dobrze dojrzałych bananów (waga ze skórą), 30 dag pełnoziarnistej mąki orkiszowej, 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia, 2,5 dag kakao, 10 dag masła, 10 dag brązowego cukru, 1 laska wanilii lub 1 opakowanie cukru waniliowego, 2 łyżki wiórków kokosowych, 2-3 jajka, 2 łyżki mleka, szczypta soli.

25 dag kremowego serka, 1 cytryna, 2 łyżki cukru pudru, 5 dag wiórków kokosowych, 10 dag suszonych plasterków banana.

Piekarnik nagrzać do temperatury 180°C. Tortownicę wysmarować masłem lub wyłożyć papierem do pieczenia. Banany obrać i rozgnieść widelcem. Mąkę przesiać do miski, wymieszać z proszkiem i kakao. Masło pokroić w kostkę lub zetrzeć na tarce o dużych oczkach i utrzeć z prze-

sianymi składnikami na grudki. Wmieszać cukier i rozgniecione banany, miąższ wanilii lub cukier waniliowy, wiórki kokosowe, rozbełtane jajka oraz mleko, po czym wymieszać całość na jednolitą masę. Tak przygotowaną masę wyłożyć do tortownicy i wyrównać wierzch. Piec w temperaturze 180°C przez 60 minut. Sprawdzić, czy ciasto jest upieczone wbijając w środek ciasta patyczek i czy po wyjęciu będzie czysty. Ciasto wyjąć z piekarnika i ostudzić w formie, w której się piekło.

Serek włożyć do miski, dodać startą skórkę z cytryny uprzednio starannie umytej i sparzonej. Wycisnąć sok z cytryny i dodać 1 łyżkę soku. Dodać następnie cukier puder. Wiórki kokosowe wsypać na suchą patelnię i zrumienić je na średnim ogniu, ostudzić i dodać 2 łyżki do serowej masy. Serową masę rozsmarować na wierzchu ciasta i ugnieść ją wypukłą stroną widelca, tak by miała równą powierzchnię. Posypać bananowca resztą wiórków kokosowych i udekorować ciasto suszonymi plasterkami banana. To ciasto można przechowywać do 5 dni w zamkniętym pojemniku w chłodzie.

Szybki tort bananowy

40 dag mąki, 17 dag masła, 10 dag cukru, szczypta soli, 2-3 jajka – szybko zagnieść kruche ciasto.

80 dag bananów bez skórki pokroić na krążki grubości 3-4 cm, po czym skropić sokiem z cytryny (4 łyżki).

2/3 ciasta wyłożyć na dno i boki blachy tortownicy wyłożonej papierem do pieczenia i piec w piekarniku nagrzanym do 250°C przez 10-15 minut. Następnie na gorące ciasto ułożyć przygotowane wcześniej banany, które przykryć pozostałą 1/3 ciasta. Posmarować je roztrzepanym żółtkiem i udekorować obranymi ze skórki migdałami (5 dag). Po czym wstawić znów do piekarnika w temperaturę 180-200°C na 30 minut (włączyć górne grzanie, aby ciasto od spodu się nie przypaliło). Po upieczeniu torcik wyjąć z formy i jeść na ciepło jak szarlotkę.

Czekoladowa rolada z bananowym kremem

Ciasto: 4 jajka, 10 dag cukru, 7 dag mąki pszennej, 7 dag mąki ziemniaczanej, 3 dag kakao, 1 łyżeczka proszku do pieczenia.

Krem: 1 szklanka jogurtu naturalnego (grecki), ¾ szklanki śmietanki 30%, 1 duży banan, 2 łyżki cukru pudru, 1 i ½ łyżeczki żelatyny, sok z połowy cytryny.

Obydwie mąki przesiać i wymieszać z proszkiem do pieczenia oraz kakao. Białka ubić na sztywną pianę. Pod koniec ubijania dosypywać porcjami cukier. Następnie, wciąż miksując, dodawać po jednym żółtku i na koniec syplikie składniki. Deli-

katnie wymieszać łyżką ciasto, żeby pianę nie opadła. Dużą blachę wyłożyć papierem do pieczenia, wyłożyć ciasto, rozsmarować równo, wstawić blachę do piekarnika nagrzanego do 180°C i piec 10-12 minut. Ściereczkę posypać cukrem waniliowym i położyć na niej gorące ciasto, delikatnie zdjęć papier, a ciasto zawinąć wraz ze ściereczką w roladę.

Krem: żelatynę rozpuścić w dwóch łyżkach wrzącej wody. Schłodzoną śmietankę ubić na sztywną pianę. Banana obrać, zgnieść widelcem, skropić sokiem z cytryny, dodać do niego jogurt oraz cukier i zmiksować. Dodać przestudzoną żelatynę i szybko zmiksować, by nie było grudek, na koniec dodać ubitą śmietankę. Krem wstawić do lodówki, aby lekko stę-

żał. Kilka łyżek kremu odłożyć do dekoracji. Ostudzoną roladę rozwinąć, posmarować kremem i delikatnie zwinąć. Odłożonym kremem posmarować wierzch i boki rolady, udekorować według uznania i własnej fantazji. Wstawić do lodówki. Tuż przed podaniem roladę oprószyć cukrem pudrem.

JANINA OLSZOWY

Ogród

PRZYGOTOWANIE OGRODU DO NOWEGO SEZONU

W lutym, chociaż to środek zimy, zaczynamy przygotowania do zbliżającego się sezonu. Gdy zima jest bezśnieżna dużym zagrożeniem dla roślin w ogrodzie jest mróz. Dlatego należy zadbać, aby zwłaszcza bardziej wrażliwe gatunki roślin były dobrze osłonięte. Rośliny pokojowe i rośliny przechowywane w pomieszczeniach także wymagają zimą szczególnej troski.

Zimą największym zagrożeniem dla roślin jest niska temperatura. Najbardziej wrażliwe są rośliny pochodzące z ciepłego klimatu, takie jak hortensje, klony palmowe, glicynie, róże oraz wiele odmian roślin owocowych. Nasze rodzime gatunki drzew i krzewów w większości są wystarczająco odporne na mróz.

Śnieg również może być groźny dla roślin. Śnieg w ogrodzie jest sprzymierzeńcem zimujących roślin, ponieważ stanowi naturalną ochronę przed zimmem. Pomimo siarczystego mrozu pod grubą warstwą śniegu dobrze zimują nawet wrażliwe na mróz rośliny. Natomiast gdy pędy, nawet znacznie bardziej odpornych na mróz gatunków, wystają nad powierzchnię śniegu, mogą zmarznąć. Niestety, śnieg w ogrodzie może także szkodzić. Rośliny w ogrodzie nie lubią hałd śnieżnych. Zleżały śnieg, zgarniany podczas odśnieżania na rośliny, deformuje je, sprawia też, że odczuwają brak tlenu i marnieją. Wiosną gromadząca się z topniejącego śniegu woda powoduje gorszy wzrost roślin wrażliwych na wilgoć, na przykład lawendy.

W ogrodach i na działkach sąsiadujących z lasem, dużym problemem mogą okazać się dzikie zwierzęta: zające i sarny. Jeśli nie znajdują pokarmu w lesie, mogą go szukać w naszym ogrodzie. Ogryzają wtedy korę z drzewek owocowych, niszczą grządki warzywne i rozgryzają zimujące rabaty. Zwierzęta można odstraszyć stosując preparaty chemiczne – repelenty, lub utrudnić im podjadanie roślin osłaniając je siatką. Podobnie jak w styczniu, także w lutym należy co jakiś czas sprawdzać osłony na krzewach ozdobnych i, jeśli to konieczne, poprawić je i uzupełnić. Jeśli są duże opady śniegu, regularnie oczyszczamy z niego drzewa i krzewy, aby się nie połamały. Karczujemy stare i chore egzemplarze.

Po ustąpieniu mrozów możemy ciąć żywopłoty z krzewów iglastych, trzeba to

zrobić przed rozwojem pąków. Z krzewów ozdobnych kwitnących późną wiosną usuwamy pędy suche, chore, rosnące do wewnątrz krzewu. Przycinamy suche żdźbła traw ozdobnych.

Pod koniec lutego zima może już stać się łagodniejsza i wtedy, już po kilku dniach cieplejszej pogody, trawy zaczynają wypuszczać nowe liście. Jeśli z przycinaniem będziemy zwlekać, to usuwając zeszlazoczone zeschnięte żdźbła możemy łatwo uszkodzić młode pędy.

Zimozielone rośliny rosnące w pojemnikach, które na zimę pozostawiliśmy na zewnątrz, wymagają teraz szczególnej opieki. Gdy tylko przyjdzie odwilż, musimy je podlewać, ponieważ inaczej grozi im susza fizjologiczna. Jeśli jest bardzo zimno i do tego bezchmurnie, rośliny trzeba osłonić cieniówką, np. papierem lub agrowłókniną, aby ograniczyć bezpośrednią operację słoneczną i parowanie.

Luty to miesiąc, w którym przyroda zaczyna budzić się do życia, a dzień wyraźnie się wydłuża. Jest to dobry moment, aby pomyśleć o pierwszych zasiewach warzyw i kwiatów uprawianych z rozsady. **W lutym siejemy nasiona warzyw**, przeznaczonych na kielki do kanapek i sałatek. Będą one doskonałym źródłem witamin i minerałów w okresie, kiedy dostęp do świeżej zieleńki jest ograniczony. W tym celu do specjalnych pojemników wysiewamy nasiona rzodkiewki, rzodkwi, słonecznika, rzeżuchy soi, soczewicy i brokołu. W ofercie handlowej możemy znaleźć odpowiednie [nasiona na kielki](#), a także po-

jemniczki do podkielkowania nasion, tzw. kielkownice. Jeżeli nie mamy kielkownicy, możemy nasiona kielkować po-

prostu w czystym słoiku przykrytym gazą.

Luty to najlepszy okres na rozpoczęcie [uprawy warzyw z rozsady](#). I tak w **polowie lutego siejemy** wczesne odmiany kapustny, kalarepy, kalafiora oraz sałaty, pomidorów, selera, pora, cebuli i bobu.

Luty to również czas wysiewu pierwszych ziół. Na jasnym kuchennym parapecie możemy rozpocząć hodowlę takich ziół jak: [estragon](#), [rozmaryn](#), [szałwia lekarska](#). Zioła w domu, uprawiane w doniczkach, to doskonały sposób aby świeże mieć zawsze pod ręką. Szczególnie jeśli doniczki z ziołami ustawimy na parapecie w kuchni. Wówczas w każdej chwili można je dodać do potraw i cieszyć się ich smakiem i aromatem. Warto więc sprawdzić jak uprawiać zioła w domu, kiedy siać i sadzić zioła w doniczkach oraz które gatunki ziół są najlepsze do uprawy w doniczkach.

DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ
SZKÓLKA DRZEW I KRZEWÓW
KOLBUSZOWA, UL. ZIELONA 27



RODAK Z MISJĄ W KAZACHSTANIE

Wywiad z o. Lucjanem Rosół, autorem monografii „Parafia Raniżów od 1409 roku”, który był w Kazachstanie od lipca 1990 roku. Wywiad został przeprowadzony przez B. Smolak, a redagowany przez M. Piórek.

Witajcie - Welcome - Oosh Keldingiz

Wiara - nadzieja - miłość chrześcijańska; „Błogosławieni czyniący pokój... I dobro, albowiem oni posiadają ziemię”

Przedstawiamy wycinek ze wspomnień ks. L. Rosoła z bytności i kapłańskiego posługiwania na stepach Azji Środkowej, w jednej z byłych republik Związku Radzieckiego, w północnym Kazachstanie, *kokcietańskiej oblasti, Krasnoarmiejskim rejonie* (obecna Tajńsza), pasiołek Krasnokamionka. Na zaproszenie Rodziny Zajączkowskich, Franciszki i Feliksa, mieszkańców kołchozu *Krasnokamionka* przyjechał tam na czas swojego urlopu, na cały miesiąc - lipiec 1990 roku.

Bardzo dobrze wspomina rejs samolotem Warszawa - Moskwa Szeremietiewo, pierwszy lot samolotem w swoim życiu. Jak informuje - odprawa na lotnisku przebiegła, jak na tamte czasy, z kulturą i przyjaznym odnoszeniem się do *inostraińców* z zagranicy, z *Polszy*. Po wyjściu z samolotu, widząc długą kolejkę na odprawę paszportową i kontrolę bagażu, skierował swoje kroki do strażniczki obok, wylegitymował się paszportem, jak również listem polecającym z kancelarii Episkopatu do spraw wyjazdu duchowieństwa za granicę, w tym przypadku wyjazdu jeszcze na teren Związku Radzieckiego. Strażniczka po kontroli paszportu poprosiła go o otwarcie bagażu podręcznego, plecaka, widząc na wierzchu pakiet z Różańców św., *wsio proszło charaszo. Otliczno*. Usłyszał tylko *spasibo*, dobro pożałować, znaczy witajcie u nas.

Powyższy list polecający otrzymał z ręki J.E. Bpa Dąbrowskiego, odpowiedzialnego za kontakty na Wschodzie. Został poproszony tylko o zdanie relacji po powrocie, co też uczynił. Z dworca Kazańskiego wysłał telegramem wiadomość do Sz. Państwa Zajączkowskich, że już jest w Moskwie, ma zakupiony bilet kolejowy relacji Moskwa - Karaganda - Ałmata i podając czas, kiedy przybędzie do stacji kolejowej *Krasnoarmiejsk*, obecna *Tajńsza*. Oczekując pociągu na dworcu kolejowym, zobaczył jakby kadr filmowy, wspaniałą sytuację. Naprzeciw siedziało dwoje starszuchów, zapewne spoza miasta, również w podróży. Starszuch, widząc przechodzącego żebraka, bezdomnego, wyjęła z torby podróżnej bochen chleba, nałożyła znak krzyża i połowę z bochenka podała temuż biednemu.

Na trzeci dzień wieczorem wysiadł z pociągu i uradowany po tak uciążliwej

podróży zobaczył uśmiechniętą Panią Franciszkę, poznaną jeszcze z rodzinnej wizyty na terenie parafii w jesieni 1989 roku, w towarzystwie swego męża pana Feliksa. Razem już, późnym wieczorem, podjechali do kościoła, który jeszcze był w budowie, z myślą o poproszenie błogosławieństwa na czas pobytu, Niestety nie zastali w domu proboszcza, *o. Jana Lengi*.

Do miejsca przeznaczenia, domu P. Zajączkowskich, dotarli już dobrze po północy, trochę drogą i poprzez step okolicy, gdzie droga jakby asfaltowa, dobrze ubita i bez żadnych dołów jak na drodze, omijając kontrolę GAI przy wiosce *Kellerowka*, pokonując prawie 70 kilometrów. Gościnny dom p. Zajączkowskich położony był w części północnej wioski i kołchozu od strony stacji paliwowej i w kierunku drogi przez step do okolicznego kołchozu *Oziornoje* (około 15 km). Stepowe drogi były najlepsze w poruszaniu się po tym terenie. Sprawiało to niesamowite wrażenie, jakoby wśród dorodnej pszenicy i jej dojrzałych kłosów zobaczyć „*fata morgana*” i zbliżające się jezioro, którego nie było u kresu podróżowania na tej pozbawionej ziemi lasów, drzew, łąk czy stawów. Tylko bezmierne przestrzenie tysięcy hektarów uprawnej ziemi dla pszenicy, ziemniaków i buraków, wydajnej ziemi, jaką są czarnoziemy.

M.P.: Jak wielka była wówczas, na tamte lata, społeczność polska i jej potrzeby, zarówno kulturalne jak i religijne?

Mieszkańcy z własnym zarządem kołchozu im. Karola Marksa we wsi *Krasnokamionka* byli bardzo życzliwi i gospodarni, przedsiębiorczy w swoich zamiarach i wzajemnej pomocy. W pobliżu zamieszkania ks. L. Rosoła wybudowano dom dla nowożeńców, wspólnymi siłami, w ciągu trzech dni. Jak na miejscowe warunki liczebność duża, powyżej 600 osób, szkoła z programem kształcenia ogólnym, 11-to latka. Ukończenie jej pozwalało kontynuować naukę zdolnym abiturientom na uni-

wersytetach, nawet w Omsku czy w Sankt Petersburgu. Na skraju wioski od strony południowej położony był cmentarz. Mieszkańcy: z pochodzenia Polacy z rejonów Żytomierszczyzny, Niemcy wyznania luteranckiego, Rosjanie i Kazachowie. Spotykałem również małżeństwa, rodziny mieszane, polsko - rosyjskie, polsko - niemieckie, polsko - kazachskie. Prawdziwa biblijna „*wieża Babel*”.

W posłudze duszpasterskiej natrafiłem na wiele pouczających historii. Nauczycielka - emerytka, Rosjanka, ochrzczona w cerkwi prawosławnej, poprosiła go o sprawowanie Mszy Świętej za zmarłego męża i w nagrodę za to pomagała plewić ziemniaki w ogródku p. Franciszki, ucinając sobie pogawędkę z nami, wyrażając słowa podziękowania za przyjazd do zapomnianej wioski.

Chętni do przyjmowania sakramentów świętych musieli przejechać 60 km do o. Jana albo spotkać się w domu modlitewnym na uboczu wioski *Kellerowka*, zasiedlonej jeszcze początkiem 1900 roku niemieckimi rodzinami, położonej na trasie *Kokcietaw - Pietropawłowsk*. Kierownikiem całej wspólnoty wierzących, modlitewnej grupy w domku św. Franciszka z Asyżu, położonego na skraju wioski w kierunku *Oziornoje*, była pani Rozalia, z pochodzenia Polka.

Posługę duszpasterską ks. L. Rosół sprawował w domu p. Zajączkowskich. Zazwyczaj przychodzili najpierw starsi mieszkańcy, Polacy, dziadkowie i w większości babcie z wnukami. Pierwsze prośby z ich ust to udzielenie chrztu świętego dla dzieci. Większość z nich miała chrzest „*z wody*”, wkrótce po urodzeniu. W soboty i niedziele było ciasno wszystkim zebranym, pełna chata ludzi, śpiewano pieśni, godzinki i gwarzono z mieszanym polsko - rosyjskim, ukraińskim gaworem. Przyznaje się, że czuł się zakłopotany zaistniałą sytuacją, ponieważ znał już taktykę o. Jana. Spotkali się w drugą niedzielę



Od lewej: Franciszka, ks. Lucjan i Rozalia, przed zagrodą Zajączkowskich



Z lewej diakon Johannes - Tadzyk, ks. Lucjan i proboszcz o. Jan Lenga

lipca w *Kellerowce*, gdzie na liturgii Mszy Św. usłyszał j. polski, niemiecki, rosyjski, ukraiński i kanon „*Przeistoczenia*” po łacinie. Z ust Czcigodnego proboszcza *o. Jana Pawła Lengi*, późniejszego biskupa Karagandy, od 1991 roku Administratora Apostolskiego na Republikę Kazachstan i Republiki Azji Środkowej, usłyszał słowa wdzięczności za przyjazd i „*Szczęście Boże*” na czas posługi kapłańskiej we wiosce *Krasnokamionka*.

Jeszcze jedna historia niezapomniana dla niego, kiedy to wśród dzieciaków zobaczył młodzieńką śliczną dziewczynkę o oliwkowej cerze, Kazaszkę, ze swoją mamą Polką. Dopiero za drugim razem, po wyrażeniu zgody przez jej ojca Kazacha, udzielił jej sakramentu chrztu św. Po dwóch latach mogła już powitać kwiatami w rękach J. Eminencję Józefa kard. Glempa w czasie poświęcenia budowanego kościoła (*pierwszy piątek sierpnia 1992 roku*) oraz Krzyża Świętego opodal świątyni, wykonanego własnoręcznie przez pana Feliksa, dobrego cieślę.

Warunki domowe pozwalały poczuć się mu bezpiecznie wśród mieszkańców, bo przecież drzwi strzegł gospodarz Feliks, a pani domu Franciszka z uśmiechem dobrotliwie zapraszała do środka na modlitwę i spotkanie z kapłanem misjonarzem z dalekiej *Polszy*. Wielką wdzięczność wyraża dla starszych mieszkańców wioski, gdyż oni strzegli i przekazywali wiarę trzeciemu pokoleniu. Dla wierzącej, modlącej się Babcie nie potrafił odmówić prośbie o udzielenie chrztu św. Nawet w ostatnią niedzielę przyjechała jedna babcia z pobliskiego kołchozu *Wołyńsk*, aby poprosić o chrzest dla wnuka, młodzieńca powołanego być *armiejcem* - poborowym do wojska, i tak też się stało. Zasyłane słowa św. Pawła Apostoła stały się jakże aktualne w owe czasy *pierestrojki* – „nie ja, ale twoja łaska Panie niechaj działa”. Większość starszych, młodzieży i maluchów była już ochrzczona „z wody” czyli przez osobę wierzącą, jak bywało dawniej, wkrótce po narodzeniu.



Dzieci i młodzież po lekcji katechezy o Bogu.



Babcia z Rodziną po liturgii sakramentu Chrztu Świętego

Nie tylko babuszki przychodziły z wnukami „*kućkami*” czyli z dziećmi licznie. Również rodzice z dziećmi ku końcowi zaczęli wspominać o małżeństwie na prawie kościelnym, prosząc kapłana o błogosławienie ich związku małżeńskiego. Po przygotowaniu i sprawdzeniu podstawowych prawd wiary i pacierza, udzielił dwom parom ślubu kościelnego, tuż po chrzcie świętym dla dzieci, jako jedna ceremonia liturgiczna. Jedna para polskiej narodowości z dzieckiem w pieluchach, a druga polsko - rosyjska, gdzie pani młoda Rosjanka, z zawodu księgowa kołchozu, poprosiła pana Polaka do pójścia na spotkanie z księdzem katolickim. Ks. L. Rosół wspomina te przypadki nie dla tego, żeby wychwalać swoje misjonarskie zapędy, lecz tą ich jakże wyczuwalną gościnność i potrzebę uzupełnienia tegoż, co im brakowało wówczas do pełnej duchowej radości w życiu rodzinnym. Warunki domowe, jak na tamte czasy mieli lepsze, jak w Polsce, podłączenie gazowe od kołchozowej ciepłowni, samochody, a nawet i włoskie meble.

W międzyczasie domowej posługi, w jedno piękne popołudnie udali się na miejscowy cmentarz, gdzie, na wzór listopadowych polskich modlitw, odprawiał nabożeństwo za dusze zmarłych mieszkańców wioski, bliskich sercu tychże ludzi, wypędzonych z rodzinnych stron I Rzeczypospolitej, Podola czy Powołża.

Na zakończenie jego pobytu, *Nacjalstwo* kołchozu i zaproszeni goście z pobliskich wiosek i kołchozów przyrządziło suty obiad w domu wypoczynkowym. Nie obyło się bez chleba i *kartoszki*, i na zdrowie wszystkim, dla *ukreplienia*

drużby, przyjaźni. Większość pytań dotyczyła zmian zachodzących w Polsce i roli związków zawodowych, zwłaszcza „*Solidarność*”.

Następnym razem w towarzystwie brata Stanisława, *ks. L. Rosół* przyjechał już w styczniu 1991 roku na kilka dni, ze szczególnym darem dla rodziny Zajączkowskich i mieszkańców kołchozu - z Papieskim błogosławieństwem Ojca Świętego Jana Pawła II, uwiecznionym na dokumencie. W czasie rzymskiej pielgrzymki w sierpniu 1990 roku, z parafii św. Jana Chrzciciela z Trzcianki Lubuskiej, na audiencji z Papieżem Janem Pawłem II miał możliwość przekazania serdecznych pozdrowień i mógł zamienić kilka słów o Rodakach zapomnianych na kazachstańskim stepie, ale jakże z wielką wiarą i ufnością spoglądających i proszących Boga o pomoc w kierunku *Rodaka*, następcy św. Piotra Apostoła na Watykanie.

M.P. Którzy duszpasterze wcześniej śpieszyli z posługą katolickiego Kościoła do wioski Krasnokamionka?

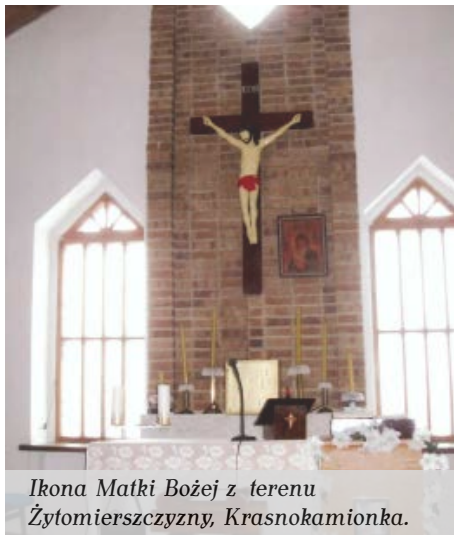
Ze wspomnień mieszkańców wynika, że sporadycznie, może dwa razy do roku, odwiedzał ich z posługą duszpasterską *o. Jan z Tajńszy*, odległej około 70 km. Stan techniczny drogi publicznej był godny pożalowania, nie równy polnej, na której latem nie było żadnych bruzd, jechało się na skrót jak na szybkiej autostradzie, pośród uprawnych pól rodnej pszenicy.

Na końcu lipcowego pobytu ks. Rosół odwiedził wioskę *Oziornoje*, mającą już wykopany wielki dół pod budowę świątyni dla Matki Bożej, jako wotum wdzięczności za ocalenie wioski w czasie wielkiego głodu i srogiej zimy, wojennych lat czterdziestych dwudziestego wieku. Złożył ofiarę pieniężną, którą otrzymał od *o. Jana* na pokrycie kosztów podróży, a było to dwumiesięczne wynagrodzenie tamtejszych pracowników kołchozu.

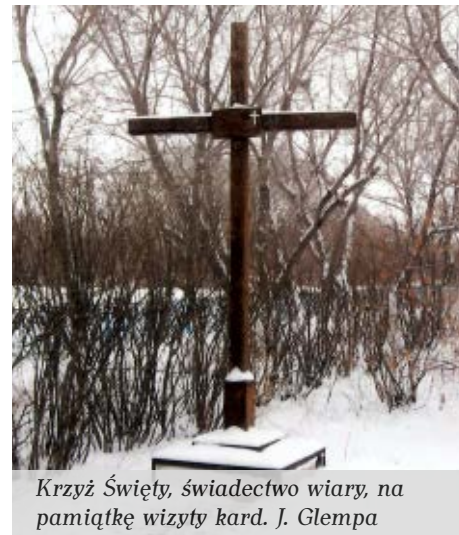
Ks. L. Rosół powrócił tam jeszcze raz, zgodnie z danym kapłańskim słowem, w lipcu 1992 roku, ale już na dłużej, na



J.E. Józef kard. Glemp, pośrodku J.E. bp Jan Paweł Lenga i ks. misjonarz



Ikona Matki Bożej z terenu Żytomierszczyzny, Krasnokamionka.



Krzyż Święty, świadectwo wiary, na pamiątkę wizyty kard. J. Glempla

kilka letnich, sierpniowych tygodni. Przebywał we wiosce *Krasnokamionka* aż do czasu wyjazdu na objęcie opieką duszpasterską katolików *kustanajskiej* ziemi, województwa i miasta *Kustanaj* z milionem mieszkańców, we wrześniu tegoż roku 1992. Powracając myślą do tamtejszych lat „*glasnosti*” uważa, że wiele się wydarzyło wówczas dobrego, a szczególnie duszpasterska wizyta **Józefa kard Glempla**, Prymasa Polski, która dała początek odrodzenia polskiej kultury, tak pieczołowicie chronionej, i wiary chrześcijańskiej, do niedawna pod każdym względem prawem państwowym zabronionej. Tegoż wyrazem były wydane drukiem wówczas w naszym kraju „*Wspomnienia z Kazachstanu*” **Ks. Władysława Bukowińskiego**, Apostoła Kazachstanu, okolic górniczej Karagandy. Ksiądz Prymas Glemp spędził jedno popołudnie we wiosce *Krasnokamionka*, tuż po zwiedzeniu wojewódzkiego miasta *Kokietaw*, przy zamkniętej prawosławnej cerkwi, meczecie i władzach miasta zakłopotanych takowym gościem, w otoczeniu przedstawicieli Ambasady Polskiej z Moskwy z II sekr. p. Arturem Michalskim na czele.

Po należnym przywitaniu przez młodzież, dzieci i dorosłych, jak bywa w zwyczajach na parafiach, poświęcił plac budowy, wszedł nawet zobaczyć już wykończony chór kościoła, nastąpiło wmurowanie od strony ołtarza kamienia węgielnego w postaci znalezionej właściwej cegły z budowy oraz poświęcenie Krzyża Świętego. Licznie zgromadzona społeczność wioski z otwartym sercem i umysłem wsłuchiwały się w słowa recytowane przez ucznia miejscowej szkoły „*Kto ty jesteś? - Polak mały. Jaki znak twój? - orzeł biały*, w obecności Zarządu kolchozu, nauczycieli, gości z zagranicy, dziennikarzy i trzech setek mieszkańców. Tak się zaczęło...

Ksiądz Prymas przechadzając się po placu budowy, nałożył stulę na moje ramiona, sięgnął do kieszeni i podał kilka-naście dolarów jako ofiarę na budowę ko-

ścioła. Należy podkreślić również i to, że przy podsumowaniu wszystkich ofiar to ks. Lucjan w połowie przekroczył sumę daną przez wszystkich ofiarodawców. Budowa kościoła ruszyła dobrze naprzód, bowiem przy tej okazji budowano też szkołę dla młodzieży kazachskiej w sąsiedniej wiosce.

Do parafii *Kellerowka*, która obejmowała wioskę *Krasnokamionka*, w sierpniu 1992 roku został skierowany jako jej administrator, **ks. Sławomir Chmielecki** TChr (chrystusowiec). Tenże zajął się zakończeniem budowy świątyni. Otrzymał transzę pieniężną dwa tysiące dolarów amerykańskich w październiku 1994 roku na założenie blachy z rąk wikariusza generalnego Administratury Apostolskiej **Johanna Borscha**. Latem 1995 roku przebywał na zastępstwie i zamieszkiwał we wiosce **o. Stanisław Marczak** CSsR (redemptorysta, emeryt, lecz z młodzieńczym duchem, któremu przyszło wyjechać ze względu na kłopoty zdrowotne, wniesiono go na noszach do pociągu, jak wspominał późniejszy architekt diecezji, arch. Wiktor M. Iwanickij. Od sierpnia 1990 roku przybywał z posługą kapłańską do wioski **ks. Tomasz Peta**, kapłan diecezji gnieźnieńskiej, obecny metropolita abp *Astany*, zamieszkały wówczas we wiosce *Oziornoje*.

Należałoby wspomnieć również fakt powstawania samodzielnego osadnictwa z początku lat 1900 roku na tym terenie.

Pobliskie wsie *Kellerowka* z własnym kościołem i wieś *Tonkoszurowka* zostały zasiedlone jeszcze długo przed Rewolucją Październikową przez kolonistów niemieckich znaną z Powołża czy nawet Krymu. We wsi *Tonkoszurowka* opiekę duszpasterską sprawował ks. prał. Lorenz Gawol, rodem z Berlina, przybyły latem 1991 roku, budowniczy kościoła św. Wawrzyńca, diakona i męczennika.

Nie jest prawdą, jak powtarzano, że architekt **Adam Gustaw**, rodem z Rzeszowa i jego koledzy, działacze ze **Wspólnoty Polskiej**, jak napisano w polskiej prasie, włączało się aktywnie do budowy kościoła. Może oni i byli uczestnikami tychże wydarzeń, lecz raczej obserwatorami nieużytecznymi.

Na dzień dzisiejszy w wiosce pozostała grupa katolików, powyżej czterdziestu rodzin. Bardziej zasłużeni, jak rodzina *Zajączkowskich*, rodzina księgowej i kierownika stacji paliwowej opuściła wioskę, wyjeżdżając do Rosji. Lecz św. Tereska od Dzieciątka Jezus z Lisieux, zwana św. Małą Tereską, w relikwiarzu darowanym przez rodzinę *Rosół* i ks. dziekana *Józefa Allard* z *Arlanc* (Francja), zawędrowała tam do świątyni, i patronuje misjonarzom i osobom konsekrowanym na kazachstańskiej ziemi.



Od lewej: Wołodia, Helenka i o. misjonarz na placu szkolnym.

Podróże

KOŃ ISLANDZKI. ODWIECZNY SYMBOL KULTURY WIKINGÓW.

W czasach pogańskich koń był dla mieszkańców wyspy zwierzęciem świętym. Często, kiedy Islandczycy nie mogli uzgodnić stanowiska w ważnych sprawach, rozstrzygano spór w oparciu o walkę ogierów. Do dzisiaj pozostało powiedzenie „niech konie rozstrzygną”. Podobno wypowiada się je nawet w parlamencie, gdy posłowie nie mogą uzgodnić wspólnego zdania.

Na Islandię konie trafiły ponad tysiąc lat temu, wraz z pierwszymi osadnikami. W efekcie kojarzenia różnych ras zrodził się współczesny, niewielkich rozmiarów koń islandzki, popularnie zwanym islandem lub kucem islandzkim. Zachowaniu czystości krwi sprzyja wyspiarskie położenie państwa oraz obowiązujący zakaz importu koni. Przepisy są tak ostre, że zwierzęta, które opuściły wyspę, nie mogą już na nią wrócić. Chodzi tu również o zapobieganie infekcjom, na które hodowane od wieków w izolacji zwierzęta nie są odporne.

Koń islandzki doskonale przystosował się do surowego klimatu, jaki panuje na wyspie graniczącej z kołem podbiegunowym. Dzięki grubej sierści może cały rok przebywać na pastwisku. Podczas deszczu lub śniegowej zamieci konie zbijają się w stado, zwracając się ogonami w kierunku wiatru. Warto przy okazji zwrócić uwagę na duże podobieństwo islandów do znanego nam konika polskiego czy konia huculskiego.

Konie na Islandii to coś więcej niż tylko zwierzęta. Wrosły w historię, kulturę i mentalność ludzi. Dzięki nim możliwe było zasiedlenie wyspy, bez konia nie dało się przemieszczać po trudnym terenie. W historii kraju znane są momenty, kiedy walkę z przyrodą przegrywali ludzie jak i sprowadzone przez nich zwierzęta. Pod koniec XVIII wieku miał miejsce największy notowany wypływ lawy, który był związany z wybuchem szczelinowego wulkanu Laki. Przez wiele miesięcy lava wydostawała się na powierzchnię i zalała obszar ponad 500 km² (dla porównania powierzchnia powiatu kolbuszowskiego liczy około 774 km²). Oprócz skutków klimatycznych, odczuwalnych również w Europie i Ameryce Północnej, wybuch spowodował klęskę głodu i liczne ofiary śmiertelne. Szacuje się, że na Islandii padło wówczas 70% koni. Obecnie pogłowie tych zwierząt na wyspie wynosi 80 tysięcy.

Konie islandzkie słyną ze specyficznego chodu, który nazywa się tölt. Zdecydowana większość koni innych ras podnosi nogi po przekątnej, natomiast tölt to typ chodu, z którego znane są wielbłądy. Zwierzę równocześnie podnosi obydwie nogi z lewej lub prawej strony, a każda noga wraca na ziemię osobno. Ten sposób chodu uważa się za bardzo bezpieczny na nierównym podłożu pokrytym lawą wulkaniczną, jest on również wygodny dla jeźdźca.

Przez wieki konie islandzkie służyły głównie do podróży. W obecnych czasach coraz powszechniej wykorzystuje się je do celów komercyjnych, np. turystyka czy wyścigi. Kuce islandzkie doskonale sprawdzają się także jako konie „rodzinne”. Ze względu na swoją inteligencję i cierpliwość są idealnymi wierzchowcami do nauki jazdy. Niestety, hoduje się je również na mięso, a konina jest przysmakiem w miejscowych restauracjach. Podobnie jak suszone ryby, zgnięły rekin, czy głowa barana, mięso tych sympatycznych zwierząt od zawsze stanowiło ważny element kulinarny Wikingów.

Piotr Bujak



„Niech konie rozstrzygną”



Specyficzny rodzaj chodu islandów jest jednym z najwygodniejszych dla jeźdźca



Dzięki dobremu przystosowaniu się do surowych warunków klimatycznych, zwierzęta cały rok spędzają na pastwisku



Okolice Reykiavíku. Hodowla konia islandzkiego do celów komercyjnych

WSZYSTKO, CO LUBISZ W JEDNYM MIEJSCU – FERIE ZIMOWE W BIBLIOTECE

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej, wraz z podległymi jej filiami, w ramach ferii zimowych przygotowała zajęcia biblioteczne. Podobnie jak w ubiegłych latach brały w nich głównie udział dzieci, które nie wyjechały na ferie i spędzały je w miejscu zamieszkania. Wśród uczestników zajęć były również dzieci, które na co dzień mieszkają poza Kolbuszową, a ferie spędzały u rodziny.

W ciągu dwóch tygodni ogółem zorganizowano 61 imprez, w których wzięło udział 500 osób.

W ramach zajęć, przeprowadzonych w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży MiPBP w Kolbuszowej, każdy dzień poświęcony był innemu zagadnieniu. Różnorodna tematyka spotkań miała na celu budzenie wyobraźni i fantazji dzieci, uświadomienie roli książki, a także pozwoliła uczestnikom na różnorodne formy aktywności. W każdy niemal dzień odbywały się zabawy integracyjne, zajęcia oparte na pedagogice zabawy, gry zespołowe, konkurencje sprawnościowe, konkursy błyskawiczne, zabawy kołowe ze śpiewem.

W dniu 27 stycznia 2017 r. odbyło się zakończenie spotkań zimowych w Bibliotece. Podczas zajęć dzieci wybrały spośród siebie najsympatyczniejszego uczestnika

ferii, uczestniczyły w słodkim poczęstunku oraz otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Celem działań Biblioteki było zagospodarowanie w ciekawy sposób czasu wolnego dzieciom, a także dostarczenie

im miłych wrażeń z uczestnictwa w imprezach bibliotecznych.

Serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom za wspólnie spędzone chwile i zapraszamy do Biblioteki.



Szczęśliwe dzieciaki z pamiątkowymi dyplomami

INFORMACJA POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW ZARZĄDU REJONOWEGO W KOLBUSZOWEJ ZA 2016 ROK

W 2016 r. Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kolbuszowej działał w składzie: Chodorowska Zenona, Mazurkiewicz Krystyna, Syniec Halina, Szafranski Jerzy, Głaz Izabela, Sochacka Krystyna, Marganski Władysław, Maciąg Stefania, Stryczek Władysław, Gul Stefania, Bielawska Maria oraz Salach Jadwiga. W październiku natomiast przyjęte zostały trzy nowe osoby, ze względu na rezygnację dotychczasowych członków Zarządu z powodów zdrowotnych. Wśród nich znaleźli się: Róg - Marek Danuta, Hałdaś Józef i Garbacki Józef. W chwili obecnej Zarząd działa w składzie 14-osobowym.

Zarząd spotyka się na posiedzeniach raz w miesiącu (w pierwszy czwartek miesiąca w godz. 10-11). Podczas tych spotkań omawiane są sprawy bieżące Związku. Biuro Związku swoją siedzibę ma w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej pok. nr 125, czynne jest w każdy czwartek od godz. 9 do 12. Związek zrzesza osoby starsze, w wieku od 50 lat wwyż. Na dzień 31 grudnia 2016 roku związek zrzeszał 154 osoby. W 2016 roku było nas 162 osoby, w 2015 r. do Związku wstąpiło 15 osób, natomiast 23 osoby skreślono z powodu nieopłacania składek przez okres dwóch lat i więcej. Na dzień 31.12.2016 r. 20 osób zalegało z płatnością składek za 2016 rok

oraz 9 osób za II półrocze 2016 roku.

W 2016 roku Związek zorganizował pięć imprez kulturalno-oświatowych (Dzień Babci i Dziadka, Piknik na Rozłogach, Dzień Matki i Ojca, Piknik Dożynkowy, Dzień Seniora) oraz osiem wycieczek turystyczno-krajoznawczych (wycieczka do Muzeum Bombek w Nowej Dębie, Blizna - Przecław, Markowa - Łańcut, Wadowice-Kraków, Warszawa, Kalwaria Paławska - Arłamów - Przemyśl, Biecz - Kobyłanka - Ciężkowice - Kaśna Dolna, Zakopane). Imprezy i wycieczki cieszą się dużą popularnością wśród członków naszego Związku i nie tylko. Ogółem z tej formy działalności skorzystało 700 osób.

Oprócz działalności statutowej przy Związku działa Klub Trzeciego Wieku, zorganizowany wraz z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej w okresie jesienno-zimowym, tj. od października do maja następnego roku. W 2016 roku zorganizowano osiem spotkań klubowych o różnej tematyce – zdrowotnej, kulinarnej, kulturalnej itp., w których uczestniczyło 181 osób. Członkowie Klubu i sympatycy spotykają się raz w miesiącu w Bibliotece.

W ramach działalności Klubu Trzeciego Wieku powstała grupa folklorystyczna "ZIEMIA PODKARPACKA", która liczy 20 osób. Grupa folklorystyczna uświetnia

imprezy organizowane przez nasz Związek. Uczestniczy w życiu kulturalnym Gminy i Powiatu, kultywując tradycje folklorystyczne regionu. W swoim repertuarze posiadają piosenki biesiadne, kołędy i mało znane pastorałki. Swoimi występami integruje seniorów z zaprzyjaźnionych Kół w województwie podkarpackim. Choreografem grupy jest pani Krystyna Mazurkiewicz, Muzykiem pan Jarosław Mazur.

Działalność Związku oraz Klubu nie byłaby możliwa gdyby nie dobra współpraca Zarządu Związku z Posłem RP Zbigniewem Chmielowcem, Marszałkiem Województwa Podkarpackiego Bogdanem Romaniukiem, Starostą Kolbuszowskim Józefem Kardysiem, Burmistrzem Kolbuszowej Janem Zubą, Dyrektorem Biblioteki Andrzejem Jagodzińskim, Dyrektorem Domu Kultury Wiesławem Sitko, ks. Proboszczem Lucjanem Szumierzem oraz zakładami i osobami, które wspierają naszą działalność. Wszystkim za pomoc i wsparcie serdecznie dziękujemy. Zarząd Związku serdecznie zaprasza chętnych SENIORÓW do uczestnictwa w organizowanych imprezach i spotkaniach.

PRZEWODNICZĄCA
ZENONA CHODOROWSKA

Zdrowie

CHOROBA LEŚNIEWSKIEGO – CROHNA

„Znany warszawski chirurg, prof. Antoni Leśniowski, 100 lat temu opisał nieprzyjemne, trudne do opanowania dolegliwości trawienne zaobserwowane u niektórych pacjentów. Blisko 30 lat później zespół amerykańskich naukowców, nieświadomych polskiego odkrycia, opublikował pracę dotyczącą identycznego schorzenia. Na pierwsze miejsce alfabetycznej listy badaczy dostał się Burrill Bernard Crohn. Był tylko asystentem (nazwisko szefa zespołu podaje się na końcu), ale nienazwaną chorobę układu pokarmowego określano odąd jako chorobę Crohna [Krona], a w Polsce: chorobę Leśniowskiego-Crohna (Ch L-C).”

„Szacuje się, że w naszym kraju na Ch L-C cierpi ponad 5 tys. osób. Dokładna liczba nie jest znana, ale lekarze twierdzą, że stale wzrasta. Jest to choroba młodych, ponieważ szczyt zachorowań obserwuje się pomiędzy 20. a 35. rokiem życia, chociaż może ona dotknąć ludzi w każdym wieku. Im wcześniej jednak dojdzie do ujawnienia się choroby, tym jej przebieg jest ostrzejszy i bardziej wyniszczający.”

Jest przewlekłą zapalną chorobą przewodu pokarmowego, charakteryzującą się obecnością pełnościennego, ziarniniakowego zapalenia. Może ono obejmować część jelita, ale najczęściej lokalizuje się w obrębie końcowej części jelita krętego i proksymalnej części okrężnicy. W przeciwieństwie do przodu zapalenia jelita grubego, istnieją obszary wolne od choroby pomiędzy obszarami aktywnych zmian („skokowy” przebieg choroby).

Przyczyny: nieznane. Mutacje genu NOD2/CARD15 podwyższone ryzyko. Częstość występowania: 100/100000. Palenie tytoniu zwiększa ryzyko 3-4 krotnie. Czynniki współistniejące: wysokie spożycie cukru, dieta z niską zawartością włókna, czynniki zakaźne (beztlenowce), mucyny, zmieniony przebieg odpowiedzi immunologicznej typu komórkowego.

Objawy podmiotowe i przedmiotowe

Często stwierdza się biegunkę, ból brzucha i utratę masy ciała. W aktywnym rzucie choroby występuje gorączka, złe samopoczucie, brak apetytu. Podczas badania fizykalnego należy zwrócić szczególną uwagę na: aftowe owrzodzenia jamy ustnej, tkliwość brzucha, opór patologiczny w prawym dole biodrowym, ropne (szczeliny) zmiany skórne około odbytnicy, zwężenia odbytu/odbytnicy.

Objawy pozajelitowe: palce pałeczkowate, rumień guzowaty, zgorzelinowe zapalenie skóry, zapalenie spojówek, zapalenie nadtwardówki, zapalenie tęczówki, zapalenie dużych stawów, zapalenie stawów krzyżowo-biodrowych, zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa, stłuszczenie wątroby, pierwotne stwardniające zapale-

nie dróg żółciowych, rak dróg żółciowych (rzadko), kamica nerkowa, osteomalacja, niedożywienie, amyloidoza.

Powikłania

Niedrożność jelita cienkiego, toksyczne rozdęcie jelita (średnica okrężnicy > 6 cm), tworzenie ropni (w jamie brzusznej, miednicy lub przestrzeni kulszowo-odbytniczej), przetok, np. okrężniczo-pęcherzowej, okrężniczo-pochwowej, około odbytniczej, jelitowo-skrónej, perforacje, krwawienie z odbytnicy, rak okrężnicy.

Badania dodatkowe

- Badania krwi: morfologia, OB., CRP, mocznik i elektrolity, badania biochemiczne wątroby, posiew krwi. W niedokrwistości wskazane jest oznaczenie stężenia żelaza w surowicy krwi, witaminy B12, kwasu foliowego w erytrocytach.
- Badania mikroskopowe/posiew stolca i badanie na obecność toksyn: w celu wykluczenia zakaźnego charakteru biegunki.
- Sigmoidoskopia i biopsja odbytnicy: powinny zostać wykonane, nawet jeśli wygląd makroskopowy błony śluzowej jest prawidłowy (u 20% pacjentów stwierdza się ziarniaki w badaniu mikroskopowym).
- Wlew do jelita cienkiego: w celu wykrycia choroby zlokalizowanej w jelicie krętym (zwężenie, poszerzenie odcinka proksymalnego, guza zapalnego lub przetok). Wlew doodbytniczy z kontrastem barytowym ujawnia „gruszkowanie”, owrzodzenia w kształcie kolców róży, zwężenia okrężnicy z oszczędzaniem odbytnicy.
- Kolonoskopia: jest wskazana, jeśli wlew doodbytniczy nie pozwala na jednoznaczny ocenę rozprzestrzenienia się choroby, a także umożliwia wykonanie wielu biopsji.



Dr n. med. Jarosław Ragan

Leczenie

Ocena nasilenia choroby jest trudniejsza niż w przypadku wrzodziejącego zapalenia jelita grubego. Znaczne nasilenie objawów (gorączka, wzrost tętna, wzrost OB, wzrost CRP, wzrost leukocytozy oraz spadkiem albumin) wskazuje na konieczność hospitalizacji.

- Łagodny rzut: u pacjenta występują objawy, ale jego stan ogólny jest dobry. Prednizolon 30 mg/dobę p.o. przez tydzień, następnie 20 mg/dobę przez m-c. Kontrole ambulatoryjne co 2-4 tygodnie. Jeśli objawy ustępują, należy zmniejszać dawkę steroidów o 5 mg co 2-4 tygodni. Przerwać podawanie steroidów, jedynie jeśli wszystkie parametry powróciły do normy.
- Ciężki rzut: konieczna hospitalizacja i dożylna podawanie płynów, antybiotyków i leków przeciwzapalnych. W chwili obecnej w leczeniu choroby Leśniowskiego-Crohna wykorzystywane jest leczenie biologiczne i to właśnie leczenie pozwala wielu pacjentom wrócić do normalnego trybu życia.

„Mówią, że jest bolesna, wycieńczająca, nieuleczalna. A ja powiem tak: łatwiej chyba przyznać się do raka niż do Crohna. Wkurzam się, gdy słyszę: co to za straszna choroba, kiedy są bóle brzucha i biegunki? Nie ma prawa tak mówić nikt, kto nie spędził tygodni, czy wręcz miesięcy, niemal nie schodząc z sedesu!”

Dr n. med. Jarosław Ragan

Religia

CZY WARTO TAK SIĘ POŚWIĘCAĆ?

Wszyscy pamiętamy niedawne doniesienia:

„Kochani! Z bólem serca pragniemy wszystkich Was zawiadomić o ogromnej tragedii, która wydarzyła się na naszej placówce wolontariackiej w Boliwii. 24 stycznia, nad ranem polskiego czasu, miał miejsce napad na ochronkę dla dzieci w Cochabambie, gdzie przebywały Helena Kmieć i Anita Szuwald. Podczas zdarzenia napastnik ugodził nożem Helenkę. Pomiędzy prób ratowania życia, zmarła.

Wszelkie słowa są w tym momencie niewystarczające. Pozostaje nam zawierzenie tego wszystkiego Panu Bogu. Bardzo prosimy Was o modlitwę za Helenkę, Jej pogrążoną w bólu Rodzinę, Chłopaka i Bliskich, a także za całą naszą Wspólnotę WMS. Niech dobry Bóg będzie dla Helenki nagrodą, a dla nas pocieszeniem. Życie naszej Przyjaciółki było, jest i będzie inspiracją do świadczenia o Bogu i oddawaniu Mu się bez reszty. Helenka pozostanie dla nas niedoścignionym wzorem radosnej, pokornej, bezgranicznej służby Jezusowi i ludziom. Dzięki Niej wiemy, że prawdziwie święci ludzie żyją bardzo blisko nas.”

Kiedy ostatnio tę tragiczną wiadomość podały media, powtarzając za Wspólnotą Wolontariatu Misyjnego Salvator, w której od lat udzielała się młodzieńca wolontariuszka, posługując wśród biednych i potrzebujących, to w sercu rodziło się pytanie, czy warto tak się poświęcać?

Czy w tej sytuacji słowa Jezusa „*Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody*” - mają sens?

Żyjemy w XXI wieku i docierać można do ludzi przez internet, różne komunikatory, firmy kurierskie, przez różne organizacje lokalne...

A jednak mimo tak wielkiego rozwoju, tak wielu możliwości, ciągle są kraje gdzie podstawowa edukacja jest nieobowiązkowa, gdzie dzieci zmusza się do pracy, a nawet odbiera się ich rodzinie i uczy się posługiwać bronią, by później uczynić z nich maszyny do zabijania.

Pragnieniem Chrystusa było, by Dobra Nowina o zbawieniu dotarła tam, gdzie to tylko możliwe, by Jego nauka, przedstawiająca prawdziwy obraz Boga i nową prawdę o odkupionym człowieku, była poznana i przyjęta ku radości i zbawieniu wszystkich. By przesłanie o miłości Boga do człowieka - każdego człowieka - usłyszane było w całym świecie.

Nie da się dokonać tego bez świadków, bez ludzi, którzy z miłości do Chrystusa i z szacunku do Dzieła Zbawienia, które się w nim i przez Niego dokonuje, pójdą i dadzą świadectwo, że Chrystus żyje, że zmartwychwstał, że jego miłość przebacza wszelkie podłości i wzywa do pojednania i przebaczenia, ocalając każdego skruszonego, uznającego swoje winy i grzechy człowieka.

Ciekawe, że nie tylko w pierwszych wiekach świadectwo chrześcijan było prostą drogą do męczeństwa.

Dzisiaj owo misyjne postanie, mające uniwersalny wymiar dla Chrystusowego Kościoła, znajduje pozytywny odzew i entuzjazm wielu młodych chrześcijan, którzy nie patrząc na niebezpieczeństwo, czasem zagrażające życiu, podejmują te niełatwą misję.

Wspominam to niedawne, trudne dla kościoła doświadczenie, gdyż w 2016 roku do naszej parafii przywiezione zostały z Rzymu, przez o. Wojciecha Kulię, relikwie pierwszego stopnia, współczesnych męczenników polskich, dwóch



Ks. Lucjan Szumierz

ojców franciszkanów: błogosławionego o. Michała Tomaszka i błogosławionego o. Zbigniewa Strzałkowskiego.

Obaj zostali zamordowani podczas misji w Peru.

Ojcowie: Michał Tomaszek i Zbigniew Strzałkowski zginęli w Pariacoto. 9 sierpnia 1991 r. Grupa członków maoistowskiej (komunistycznej) partyzantki Świetlisty Szlak wtargnęła do domu parafialnego i zabrała zakonników na miejscowy cmentarz. Tam o. Michał został zabity strzałem w tył głowy, a o. Zbigniew - w plecy i w głowę.

W homilii, w czasie Mszy beatyfikacyjnej, kard. Amato zauważył, że choć nowi błogosławieni pochodzili z odległej Europy, i nie łatwo było im opanować mowę swych wiernych, to w rzeczywistości ich język był językiem miłości. Zresztą cała ich działalność: kaznodziejstwo, postępowanie, duszpasterstwo czy zgoda na męczeństwo „*była lekcją miłości*” - podkreślił kaznodzieja. Dodał, że działali oni, kierując się miłością ewangeliczną, pomagając potrzebującym, broniąc najmniejszych i najsłabszych, „w imię dobra i przeciwstawiając się złu”.

Na zakończenie kardynał zapytał „*Co nam dzisiaj mówią ci męczennicy?*” -



I odpowiedział: „*Uczą nas trzech rzeczy: po pierwsze, pozostawili nam «prześlanie wiary»*, świadcząc o *«pogodnym wypełnieniu woli Pana»* i trwając w misji, mimo zagrożenia życia, *po drugie, uczą nas miłości, którą oni przeżywali obok dzieci, młodych, potrzebujących i chorych*, i *po trzecie, uczą wierności powołaniu chrześcijańskiemu i misyjnemu.*”

„*Za życia i po śmierci jestem dla tych ludzi*” - to franciszkańskie przesłanie, któ-

re zrealizowało się i realizuje w przypadku tych dwóch młodych kapłanów, wierzymy, że będzie realizować się także w naszej parafii.

Pozostają z nami ich cząstki kości w przepięknym relikwiarzu, wykonanym przez p. Stanisława Czajkę, przez jego Pracownię Brązowniczą z Przemyśla. Pozostają by świadczyć, że miłość jest lepsza od nienawiści, że miłość ostatecznie zwycięża wszelkie zło.

Modląc się przy tych relikwiach błogosławionych męczenników franciszkańskich prosimy o orędownictwo w rozwiązywaniu trudnych spraw rodzinnych, gdzie czasem zwaśnieni domownicy przez wiele lat nie umieją się pogodzić.

- Prosimy o zgodę w Imię Jezusa Chrystusa, byśmy w przyszłości razem, bez wyjątku, mogli wejść do wspólnoty Wszystkich Świętych.

Sport

DWA BRĄZOWE MEDALE NA POLISH JUNIOR INTERNATIONAL

22 stycznia 2017 roku zakończyły się w Imielinie Międzynarodowe Mistrzostwa Polski - Polish Junior International. Miejsce na podium wywalczył zawodnik Startu Widelka, który reprezentował Polskę w ramach Kadry Narodowej. Konrad zdobył dwa brązowe medale, w grze mieszanej z Aleksandrą Goszczyńską (Milenium Warszawa) oraz w grze podwójnej męczyzn z Radosławem Wróblem (Kępno). Właśnie w tej drugiej grze o włos nasza para przegrała z parą Szwedzką w trzysetowym pojedynku o wejście do ścisłego finału.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w reprezentowaniu Polski we współzawodnictwie międzynarodowym.

PIOTR SUROWIEC



HISTORIA SZKOŁY NARCIARSKIEJ „MILENIUM”

Szkoła narciarska „Milenium” działa od 1998 roku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. To właśnie nauczyciele wychowania fizycznego tej szkoły, instruktorzy narciarstwa Grzegorz Gębarowski i Maciej Cichoń oraz Witold Serafin, nauczyciel wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Kolbuszowej, postanowili zorganizować wyjazd na narty z możliwością nauki jazdy począwszy od samych podstaw. Pierwszy wyjazd zorganizowany został do Szczawnicy, gdzie dzieci – grupa 24 osób, po raz pierwszy miała kontakt z nartami u stóp Palenicy.

Drugi wyjazd, rok później, również odbył się do Szczawnicy. Cały wyjazd zakończył się – pomimo przeciwności związanych z pogodą oraz brakiem profesjonalnego sprzętu – slalomem-gigantem. Po sukcesie z poprzedniego roku, tym razem zostały zorganizowane już dwa turnusy, pierwszy dla szkoły podstawowej (30 uczestników), drugi dla szkół średnich (30 uczestników). W tym turnusie brali udział również dorośli. Stworzony został podział na grupy: dwie początkujące i jedna zaawansowana. Kolejny, 2000 rok, był rokiem przełomowym dla szkoły narciarskiej. Zmieniła miejsce wyjazdów na Krynicę-Zdrój, w której przez wiele następnych lat organizowała obozy narciarskie. Grupa liczyła wtedy aż 80 osób na dwóch turnusach, a każdy z nich trwał po sześć



Grupa uczestników drugiego wyjazdu

dni. Wszystko odbywało się w czasie ferii zimowych. Od tego roku bramki na slalomie-gigancie były już profesjonalne. Został założony również Gimnazjalny Klub Sportowy „Milenium” przy Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej. Wszystkie dalsze obozy organizowane są przy tym klubie.

W 2001 roku odbyły się pierwsze mistrzostwa Kolbuszowej w slalomie gigancie. Protektorat nad nimi objął Zarząd Miasta i Gminy Kolbuszowej, który był fundatorem nagród. Relacje z zawodów można było śledzić w radiu Leliwa (Przegląd Kolbuszowski 2001). W 2002 roku Klub kupił tyczki sportowe, dzięki czemu na obozach rozpoczęto naukę jazdy sportowej. Obozy z Podkarpacia co roku kończą się zawodami o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Odbywają się one w różnych kategoriach wiekowych. Stało się to tradycją.

Członkowie klubu zajmują II miejsce w I edycji Podkarpackiej Ligi Dzieci Szkolnych w Narciarstwie Alpejskim w 2002 roku na koniec klasyfikacji po wszystkich odbytych się zawodach.

W roku 2003 w Gimnazjum nr 2 rzuca wypożyczalnia sprzętu narciarskiego, dzięki czemu nie sprawia już kłopotów drogi sprzęt narciarski. Chętnych na zimowisko przybywa, są to już obecnie ludzie nie tylko z powiatu kolbuszowskiego, ale również z Rzeszowa, Stalowej Woli, Nowej Dęby, Tarnobrzegu, Mielca. W tym roku Klub Sportowy „Milenium” również zajmuje II miejsce w II edycji Podkarpackiej Ligi Dzieci Szkolnych w Narciarstwie Alpejskim.

W roku 2005 odbył się po raz pierwszy turnus z Małopolski w czasie, kiedy przewidziane są ferie dla uczniów z tego województwa. Do stałej kadry szkoły dołącza dwóch kolejnych instruktorów narciarstwa, którzy co roku przyjeżdżają do Krynicy-Zdrój razem z „Milenium”. Wólnych miejsc na liście uczestników zaczyna brakować jeszcze na długo przed obozem.

W roku 2006 odbył się pierwszy obóz narciarski grupy Mazowieckiej. Jest to piąty tydzień obozów narciarskich „Milenium”: dwa podkarpackie, dwa ma-

polskie i mazowiecki. Od tej pory, na pięć tygodni w czasie ferii zimowych, stok narciarski Słotwiny – Azoty (od sezonu 2015/2016 Arena Słotwiny) zostaje oblegany przez „zielone kamizelki” szkoły narciarskiej „Milenium”.

W 2009 roku powstała pierwsza grupa nauki jazdy na snowboardzie. Zajęcia odbywały się z instruktorem snowboardu na tym samym stoku, na którym jeździli narciarze. Od tego momentu co roku tworzone są dwie grupy snowboarderów, którzy uczą się lub doskonałą jazdę.

Obozy narciarskie, zimowiska, nie tylko uczą jazdy na nartach czy snowboardzie. Każdy, kto ma chęci, może spróbować swoich sił w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Krynicy-Zdroju w jeździe na łyżwach. Na każdym obozie organizowane są wyjścia z opiekunami na lodowisko, którzy zawsze pomogą w postawieniu pierwszych kroków na lodzie. Wielu z uczestników miało na nogach łyżwy po raz pierwszy, zaś ci, którzy potrafili jeździć, chętnie dzielili się swoimi umiejętnościami.

Z roku na rok obozy rozwijają się, organizatorzy starają się zapewnić jak najlepsze warunki bytowe i jeździeckie, tak aby wszyscy byli zadowoleni. Do dnia dzisiejszego, około 4000 osób korzystało z obozów szkoły.

W roku 2017 na XX Jubileuszowych Otwartych Mistrzostwach Kolbuszowej w slalomie gigancie w 1 i 2 turnusie podkarpackim we wszystkich kategoriach wystartowało 298 zawodników. Jubileuszowe zawody odbyły się już w nowej lokalizacji - w stacji narciarskiej Dwie Doliny Muszyana-Wierchomla.

SZKOŁA NARCIARSKA MILENIUM

Poniżej wyniki XX Otwartych Mistrzostw Kolbuszowej w Slalomie Gigancie

20.02.2017 (I turnus)

Dziewczęta szkoła podstawówka

1. Karolina Kusz	37,77
2. Aleksandra Brzozowska	40,28

3. Zuzanna Nowicka	40,99
4. Amelia Niemiec	41,15
5. Jagoda Harchut	41,96
6. Julia Dembińska	42,57

Chłopcy podstawówka

1. Mateusz Partyka	32,75
2. Marcin Ryznar	34,73
3. Filip Stan	35,74
4. Mateusz Lipa	37,33
5. Filip Sobieszczęński	37,77
6. Wiktor Rzepka	37,81

Kobiety do 35 lat

1. Katarzyna Dziopak-Futyma	33,76
2. Aleksandra Drozd	42,95
3. Marta Skowrońska-Starzec	45,00

Kobiety +35

1. Aneta Ryznar	36,47
2. Agnieszka Sybicka-Wilk	37,81
3. Olga Kumor	39,38

Mężczyźni +35

1. Krzysztof Lechowski	32,98
2. Hubert Ząbek	34,77
3. Piotr Kamiński	35,50

27.02.2017 (II turnus)

Dziewczęta gimnazjum

1. Weronika Warzocha	33,41
2. Maja Cichoń	35,92
3. Aleksandra Barnat	36,89
4. Magdalena Mazur	37,49
5. Julia Regmunt	37,96
6. Amelia Ofiara	38,48

Chłopcy gimnazjum

1. Przemysław Syper	30,97
2. Wojciech Mazur	31,53
3. Piotr Kulpiński	33,59
4. Michał Kielar	36,04
5. Dawid Warzocha	36,93
6. Maciej Koń	37,33

Najmłodszy uczestnik turnusu I

- Nadia Świć
- Braian Serafin



Zakończenie zawodów o Puchar Burmistrza Kolbuszowej, Krynica 2016

PRZEKAŻ 1% PODATKU NA RZECZ

REGIONALNEGO TOWARZYSTWA KULTURY W KOLBUSZOWEJ

KRS: 0000109497

**NR. KONTA BANKOWEGO:
21-9180-0008-2001-0000-0039-0001**

Centrum Handlowe ORZECH
Grupa Polskich Sklepów PASSA
ul.11 Listopada 3, 36-100 Kolbuszowa



Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.

Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

I PIĘTRO: Biżuteria, Centrum Chińskie.

II PIĘTRO: Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

**Ziemia
KOLBUSZOWSKA**

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka.
Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak, ks. Lucjan Szumierz. Skład: ŁSz.
Adres redakcji: ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax: 017/ 22 70 222, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: rtk.kolbuszowa.pl

Przeznaczony 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497



Nadleśnictwo Kolbuszowa

Nadleśnictwo Kolbuszowa informuje, że od 25.01.2017 roku uległy obniżce ceny drewna przeznaczonego na cele opałowe.

Szczegółowych informacji dotyczących cen i dostępności drewna udzielają Leśniczowie:

Poręby Dymarskie – tel. 697 060 229

Świerczów – tel. 697 060 220

Nowa Wieś – tel. 697 060 016

Wilcza Wola – tel. 697 060 223

Lipnica – tel. 697 060 013

Kamień – tel. 697 060 015

Oferta specjalna

Szczególnie polecamy drewno opałowe sosnowe o długości 2,50 m w atrakcyjnej cenie, tylko 75,60 zł za mp.

Podwolskie – tel. 697 060 221

